

Czytają nas mieszkańcy Białołęki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 2 (421) 20 stycznia 2010 roku



bezpłatnie

www.ngp.pl

# nowa gazeta praska

Nakład 25 000 egz.

## PANELE ŚCIENNE • PODŁOGOWE • KARNISZE DRZWI WEWNĘTRZNE

### SKŁAD FABRYCZNY

WARSZAWA ul. RADZYMIŃSKA 116  
tel. 22 678-19-29, 22 678-29-34

Wesoła-Zielona ul. Wspólna 36 tel. 22 773-56-48

www.panele-polska.pl

Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14



#### GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

czynne 9-20  
sobota 9-14

**UWAGA!** promocyjna cena  
koron porcelanowych  
na metalu i cyrkonie

## Nie korzystają z drogi technologicznej

Pomimo wybudowania drogi technologicznej dla ciężkich pojazdów, kierujących się na budowę oczyszczalni Czajka te – w dalszym ciągu – poruszają się po nieprzystosowanych do takiego ruchu ulicach, niszcząc je, narażając mieszkańców na niebezpieczeństwo i zakłócając spokój.

Zarząd Dróg Miejskich do dziś nie ustawił odpowiednich znaków, choć już 5 października radny Wojciech Tumasz złożył w tej sprawie arkusz interwencyjny (na wniosek mieszkańców), zaś burmistrz

Piotr Smoczyński dołączył ów arkusz do pisma skierowanego 12 października do ZDM.

Wojciech Tumasz zaproponował ustawienie dodatkowego znaku zakazu wjazdu samochodów ciężarowych na ulicy Przylesie, za lewoskrętem prowadzącym z tej ulicy

dokończenie na str. 3

## Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady audioprotetyka w gabinecie firmy Fonikon, który mieści się vis a` vis Szpitala Bródnowskiego przy ulicy Kondratowicza 37, nr tel. 22 353 06 20.

Fonikon jest laureatem wyróżnienia Firma Godna Zaufania 2008. Proponuje szeroki wybór nowoczesnych aparatów słuchowych i akcesoriów firmy Oticon, która od ponad 100 lat służy pomocą osobom słabosłyszącym. Zapraszamy!

**Z tym ogłoszeniem badanie słuchu gratis  
i 5% rabatu na aparat słuchowy!**

## Szpital Bródnowski po nowemu

Sejmik Województwa Mazowieckiego zdecydował, że Szpital Bródnowski jako pierwszy na Mazowszu zostanie spółką prawa handlowego, w której 100% udziałów będzie mieć mazowiecki samorząd. Pozwoli to na przejęcie 140-milionowego długu szpitala. Uchwaliła sejmiku o likwidacji ZOZ uprawomocni się za 3 miesiące.

Kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia będą nadal głównym źródłem dochodu, co oznacza, że szpital jako spółka będzie za

darmo przyjmować pacjentów. Gdy jednak skończą mu się pieniądze z kontraktu z NFZ, może zażądać opłaty. Wolno mu też wynająć sale operacyjne, które teraz popołudniami stoją puste, i legalnie wprowadzić cennik. Pacjent będzie mógł zapłacić i szybciej dostać się na badania lub wizytę u lekarza.

Oprócz Szpitala Bródnowskiego władze Mazowsza zamierzają przekształcić w spółkę konstanciński Stocer oraz Wojewódzkie Centrum Stomatologii przy Nowym Zjeździe

**GERDEX**  
WARSZAWSKIE CENTRUM DRZWI

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE  
Drzwi wejściowe (stalowe, drewniane) i wewnętrzne

- termin realizacji do 7 dni
- najlepsza jakość (produkt polski)
- przystępne ceny
- bezpłatny pomiar i dojazd

ZADZWON!  
669 190 190  
605 656 100  
www.gerdex-drzwi.pl



## GINEKOLOGIA

- ◆ wymrażanie nadżerek
- ◆ leczenie hormonalne: bezpłodność, antykoncepcja, menopauza
- ◆ prowadzenie ciąży
- wczesne wykrywanie wad płodu

ul. Białołostocka 7

tel. 22 619-81-94

www.demeter.com.pl

www.osiedleosuchowska.pl

Kameralne osiedle w zabudowie szeregowej

Metraż segmentu ok. 130 m<sup>2</sup>

Pomoc w uzyskaniu kredytu hipotecznego



Biuro sprzedaży: Warszawa, ul. Mehoffera 53  
tel. 22 614 48 55, 22 614 48 53, 602 619 939



Producent  
frontów aluminiowych  
Ramki, Drzwi, Fronty

Oferuje produkty i usługi:

- drzwi suwane i składane
- ramki i fronty kuchenne
- profile aluminiowe Sevroll
- drzwi wewnętrzne PORTA
- lustra łazienkowe (duży wybór)
- cięcie i oklejanie płyty



www.mapi-im.pl, www.sevroll-bis.waw.pl

Zapraszamy w godz. 9 - 17 (sob. 9 - 14)  
Warszawa, ul. Radzywińska 116,  
Tel. 022 679 29 19, 022 678 08 42



GOTOWE MIESZKANIA  
ceny mieszkań 5500-7000 zł/m<sup>2</sup>

OSIEDLE OLIWSKA II ETAP

Inwestycja „Osiedle Oliwska” położona na warszawskim Targówku. Przy skrzyżowaniu ulic Oliwskiej i Pożarowej.

Szczegółowych informacji udziela Biuro Sprzedaży:  
tel./fax. 022 474-58-08; tel. kom. 609-374-981, 605-891-220

www.prk7nieruchomości.com.pl; e-mail: biurosprzedaży@prk7.com.pl

**PRK7**  
NIERUCHOMOŚCI Sp. z o.o.

# Modernizacja dla zdrowia

„Oddajemy przychodnię, na dziś – najnowocześniejszą w Warszawie. Spełnia ona wszystkie wymagania europejskie w zakresie funkcjonowania i architektury” - powiedział 15 stycznia Michał Kawecki, dyrektor Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa-Bródno, podczas uroczystego otwarcia – po zakończonej modernizacji – Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej przy ul. Rembielińskiej 8.

dokończenie ze str. 1  
Modernizację i przebudowę tej przychodni rozpoczęto w 2008 roku, po otrzymaniu dofinansowania z budżetu m.st. Warszawy, za pośrednictwem Biura Polityki Zdrowotnej. Obrys zewnętrzny budynku został zachowany. Wewnątrz dobudowano trzon windy. Pomieszczenia pracowni diagnostyki laboratoryjnej i jej zaplecza przebudowano w nowoczesny kompleks laboratoryjny. Wyodrębniono poradnię: ginekologiczną i stomatologiczną. Przygotowano po-

mieszczenia dla poradni pulmonologicznej i fizjoterapeutycznej. Ze środków budżetu m.st. Warszawy, za pośrednictwem Biura Polityki Społecznej, przyziemną część przychodni przebudowano na poradnię leczenia uzależnień, z własnym wejściem i odrębną rejestracją. Pacjenci mają do dyspozycji gabinet pierwszego kontaktu, gabinet lekarski, pokoje terapii indywidualnej, sale terapii grupowej, sanitariaty, pomieszczenia gospodarcze. Zapotrzebowanie na usługi działającej od marca 2009 r. poradni

uzależnień przerosło wszelkie oczekiwania.

Poradnie na Rembielińskiej 8 wzbogaciły się w nowoczesny sprzęt, gabinety wyposażono w meble medyczne. Personel przychodni otrzymał komfortowe pomieszczenia socjalne.

Uroczystego przecięcia wstęgi w holu zmodernizowanego obiektu dokonali wspólnie z dyrektorem Michałem Kaweckim przedstawiciele Urzędu m.st. Warszawy: Karolina Marczyk - Rokicińska - pełnomocnik prezydenta ds. społecznych, Bogdan Jaskold - dyrektor Biura Polityki Społecznej, Dariusz Hajdukiewicz z Biura Polityki Zdrowotnej, Andrzej Kicman - dyrektor Biura Administracyjnego oraz Marcin Hofman - przewodniczący komisji zdrowia Rady Warszawy i Grzegorz Zawistowski - burmistrz Dzielnicy Targówek.



Ksiądz prałat Marcin Wójciszewski z Dekanatu Targówek poświęcił i pobłogosławił przychodnię, a potem – poszczególne poradnie. Wcześniej był tu pacjentem; na tej podstawie wyraził opinię, że w przychodni czuje się bezpośrednio, ciepłą relacją między lekarzami i pacjentami.

„Jesteśmy nastawieni szczególnie na ludzi starszych; chcemy zająć się ich problemami” - zapewnił dyrektor Michał Kawecki. Wśród osiągnięć ubiegłego roku wymienił uruchomienie Poradni Geriatrycznej przy ul. Poborzańskiej 6. W poniedziałki przyjmuje pacjentów lekarz geriatra – jeden z pięciu w Warszawie lekarzy tej specjalności. W 2009 roku nawiązana została współpraca z grupą kobiet po mastektomii, które zorganizowały Koło Amazonek. W każdy piątek w godz. 17 – 19 w pokoju nr 121 Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej przy Poborzańskiej 6 Koło Amazonek zaprasza kobiety z rozpoznaniem nowotworem piersi – przed, w trak-

cie i po leczeniu. Kontakt telefoniczny – nr 22 519 85 24.

Przy okazji otwarcia zmodernizowanej przychodni, kierownictwo i pracownicy SZP-ZLO zachęcają mieszkańców, by w 2010 roku częściej zaglądali tu – profilaktycznie. Realizowane będą zadania z zakresu promocji zdrowia dla młodzieży i dorosłych (w tym szczególnie dla kobiet w ciąży), m.in. „Zdrowa mama i ja” oraz „Szkoła Rodzenia dla Mamy i Taty”. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 22 811 42 91 wewn. 105.

Na modernizację i przebudowę czekają Przychodnie przy ul. Łojewskiej 6, Tykocińskiej 32/34 oraz Majowej 4. Dyrektor Kawecki poinformował, że Rada Społeczna SZP-ZLO Warszawa-Bródno podjęła uchwałę, obligującą do podjęcia intensywnych działań, związanych z uruchomieniem Centrum Seniora. Wiąże się to z wykupem nieruchomości przy ul. Świdnickiej 6A.

Doceniając działania na rzecz seniorów, Oddział Rejo-

nowy Warszawa Targówek Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów wystąpił do Zarządu Głównego PZERil o nadanie Złotej Odznaki Honorowej Samodzielnemu Zespołowi Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa-Bródno.

Funkcjonowanie Przychodni, zmodernizowanej kosztem 8,5 mln zł ze środków Urzędu Miasta i ZOZ Bródno, od pierwszego dnia utrudnia brak miejsc parkingowych. Do wejścia nie może podjechać nawet karetka pogotowia ratunkowego. **K.**



**BRUKARSTWO**  
sprzedaż  
układanie  
**judor**  
www.kostka.epablo.com  
Wiktor Szczęsny  
Kobylka, ul. Nadarzynska 133  
tel. (22) 786 18 92, 0506 910 993

## LIKWIDACJA BÓLÓW KRĘGOSŁUPA Ośrodek Medycyny Manualnej

Postęp w medycynie akademickiej jest niepodważalny, lekarze często dokonują cudu. Jednak w leczeniu bólu kręgosłupa bywa różnie. Warto korzystać z metod od dziesiątek lat stosowanych, a dziś uznawanych nawet przez wiele środowisk lekarskich. Warunkiem jest jednak, by byli to ludzie mający doświadczenie i pozytywne efekty leczenia.

W dolegliwościach kręgosłupa środki przeciwbólowe, sterydy, blokady itp. tylko przyćmią ból, nie likwidując jego przyczyny nawet na krótko. Nie ma tabletki, która „ustawi” kręgi na właściwym położeniu, jeżeli np. usunął się dysk, a więzadła uciskają określone pnie nerwowe.

To na ogół walka z wiatrakami, a często duże uboczne działania, które też trzeba leczyć, znów lekami.

Przy chorym kręgosłupie może też boleć nie tylko kręgosłup, ale inne organy, zmuszając do kolejnych wizyt u lekarzy, badań, leków. W takich przypadkach wystarczy zająć się kręgosłupem, upewniając się, że powodem bólu jest właśnie on.

Kolejny już raz informujemy Czytelników o renomowanym ośrodku medycznym NATURMED, w którym od ponad 20 lat przyjmuje zespół doskonałych specjalistów, manualnie leczących kręgosłupy.

Jednym z nich jest p. Lucjan Zgorzałek, który pracuje tu już od 17 lat. Zaczynał 34 lata temu u boku swojego ojca-kręgarza, którego wówczas bardzo cenili lekarze. Wkrótce p. Lucjan zaczął pracę w spółdzielni lekarskiej IZIS. Bardzo szybko wśród lekarzy zdobył sobie opinię „perła kręgarstwa w najlepszym wydaniu”.

Do dziś opinia o nim jest przekazywana następnym lekarzom, którzy z własnymi problemami przyjeżdżają do Naturmedu leczyć się u p. Lucjana, przysyłają tu swoich pacjentów.

Obecnie jest bardzo dużo najróżniejszych miejsc, gdzie pracują „uzdrawiacze”. Ogłaszają się niemal w każdej dzielnicy i gazecie - a jednak opinia o Naturmedzie i p. Lucjanie

Zgorzałku przyciąga ludzi z odległych dzielnic, a nawet innych miast.

Pan Zgorzałek (pozostali specjaliści Naturmedu również) wymaga przynoszenia badań lekarskich, RTG, rezonansu, wszystkich, jakie pacjent ma z ostatnich czterech lat.

Można skorzystać również z konsultacji kwalifikacyjnej-bezplatnej i już na miejscu omówić szczegóły, by móc podjąć decyzję leczenia - wystarczy zadzwonić.

A oto kilka wypowiedzi wpisanych do książki Naturmedu:

„...pracowałam uczciwie całe życie, a dziś z przykrością stwierdzam, że to, czego doświadczam w leczeniu, to chyba ukryta eutanazja: uzyskać zapis do lekarza, potem skierowanie na badania oraz leczenie graniczy z cudem. Wielomiesięczne terminy lub wcale. A ból jest dziś!

Gdyby nie p. Lucjan Zgorzałek - mogłabym pomocy nie doczekać, a dzięki niemu wróciłam do pełnej sprawności - chodzę bez laski, choć używałam jej ponad rok.”

**Wacława Tokińska I. 71**

„ogromny ból, drętwiały mi ręce, córka mnie czesła i ubierała. Wciąż nowe leki - metoda prób i błędów. Zniszczyłam wątrobę i nerki, z niskiego ciśnienia weszłam w nadciśnienie. Byłam w szpitalu, potem w sanatorium. Bez skutku.

Dopiero pomoc p. Zgorzałka wyzwoliła mnie z bólu - to bez cienie przesady człowiek nadzwyczajny.”

**Maria z Sochaczewa I.49**

„nikomu bym nie uwierzył, gdybym nie doświadczył: bez leków p. Zgorzałek zlikwidował mi ból bioder i barku. Nie mogłam siedzieć, prowadzić samochodu, z trudem leżałam. Spałam po 1-2 godziny! Przy stole jadłem stojąc, najmniej bolesne było - o dziwo - chodzenie. Koszmar. A jednak p. Zgorzałek dokonał rewelacji! Jego umiejętności zachwycają!

**Wacław Lisiecki I.53**

„Jestem lekarzem od 27 lat. Zawsze byłem oburzony tego typu praktykami. Dziś jednak chylę czoła przed p. Lucjanem. Pracuję w szpitalu, mam dostęp do wielu metod leczenia z fizykoterapią wyłącznie. Nie pomogłem sobie jednak. Pomógł mi dopiero p. Lucjan. Poszerzył mi spojrzenie i podejście do bólu spowodowanego chorym kręgosłupem. Jest rzeczywiście szalenie rozsądny, skuteczny, z ogromnym wyczuciem. Gratuluję i dziękuję.”

**Internista I.55**

Pan L. Zgorzałek jest nie wątpliwie czołowym polskim specjalistą. Ponad 34 lata doświadczenia mówią same za siebie.

**Ośrodek Medycyny Naturalnej Naturmed  
ul. Koronacyjna 15, Ursus - Gołębki  
tel. 22 662-49-07 lub 604-092-007  
Zapisy pon.-pt. 9.00-17.00**



**OPTOKAN**  **OPTOKAN**

ul. Kondratowicza 23  
CENTRUM OPTYKI OKULAROWEJ

**JESTEŚMY LEPSI  
OD FIRM ZAGRANICZNYCH!!!**

**OPTOKAN to**

**NR 1**

- ★0,5 godz. wykonanie okularów
- ★Największy wybór opravek 2500
- ★Soczewki kontaktowe z filtrem UV
- ★Komputerowo-optyczne badanie wzroku
- ★Lekarze

**Warszawa**  
**ul. Kondratowicza 23**  
**tel. 22 674 29 29**  
**22 675 44 33**  
czynne w dni robocze w godz. 10.00-19.00  
w soboty w godz. 10.00-14.00

## Nie korzystają z drogi technologicznej

*dokończenie ze str. 1*  
do tamtejszego hipermarketu. W celu poinformowania - odpowiednio wcześniej - kierowców samochodów ciężarowych o fakcie obowiązywania znaku zakazu, zaproponował i rozrysował znaki, które należałoby umieścić na Modlińskiej przed skrzyżowaniem z Prądnicką, od południa i od północy. Jako że droga techniczna prowadząca do oczyszczalni ścieków Czajka odchodzi od jezdni serwisowej ulicy Modlińskiej, należałoby na wysokości przejścia dla pieszych przy stacji benzynowej (przejście z sygnalizacją świetlną) przebudować zjazd z Modlińskiej na tę drogę serwisową, tak, aby możliwy był bezproblemowy skręt samochodów ciężarowych z Modlińskiej na tę drogę serwisową, zaś na samej Modlińskiej ustawić znak prowadzący na tę drogę. Radny

zaproponował usunięcie z drogi serwisowej (na odpowiednim odcinku) progów zwalniających, które sprawiają, że przejeżdżające przez nie ciężkie pojazdy generują spory hałas. Kolejną propozycja to odpowiednie oznakowanie drogi technicznej na skrzyżowaniu Modlińskiej z Przyrzeczem. Można powiedzieć - rozwiązania podane na widelcu. Burmistrz Smoczyński w swoim piśmie wsparł propozycje radnego i zapytywał, czy ZDM dysponuje środkami na remonty dróg zniszczonych przez ciężkie pojazdy dojeżdżające do Czajki.

27 listopada do Grażyny Lendzion, dyrektora ZDM, trafiło zapytanie radnego Tumasza o losy październikowego monitu burmistrza - bez odpowiedzi. 15 grudnia burmistrz Smoczyński wystosował kolejne pismo z prośbą o odpowiednie oznakowanie dojazdu drogą technologiczną. Do dziś wszystkie monity pozostają bez odpowiedzi, znaki nie zostały ustawione, a samochody ciężarowe jak jeżdżą ulicą Przylesie, tak jeżdżą. (egu)

## Żłobkowa akademia dla rodziców

1,6 miliona złotych na edukację rodziców małych dzieci i 200 nowych miejsc w żłobkach w 2010 roku, a do 2011 roku 510 nowych miejsc w żłobkach zapowiada ratusz.

Zespół Żłobków Miasta Stołecznego Warszawy zorganizował w żłobku nr 13 przy ul. Markowskiej 17a konferencję prasową na temat drugiej edycji bezpłatnych warsztatów edukacyjno - szkoleniowych dla rodziców dzieci do lat trzech i oczekujących dziecka oraz planów zwiększenia liczby miejsc w żłobkach warszawskich.

W ramach tej edycji warsztatów, zajęcia odbywają w soboty począwszy od 9 stycznia do 27 listopada 2010 r. w 30 warszawskich żłobkach i obejmują trzy grupy tematyczne (w pełnym cyklu 4 soboty, 32 godziny):

- z umiejętności wychowawczych (48 warsztatów),
- z zakresu higieny małego dziecka i profilaktyki wad postawy (46 warsztatów),
- z zakresu prawidłowego żywienia małego dziecka (34 warsztaty).

Na Pradze Północ warsztaty odbywają się w dwóch żłobkach: nr 11 przy ul. Szymanowskiego 3a z umiejętności wychowawczych 20 i 27 lutego i nr 13 przy ul. Markowskiej 17a w dniach 8 i 15 maja; z zakresu higieny i profilaktyki wad postawy 27 marca w żłobku nr 13 i 9 października w żłobku nr 11; z zakresu żywienia - 20 listopada w żłobku nr 11. Adresy pozostałych żłobków w Warszawie i daty poszczególnych tematów warsztatów znajdują się na stronie internetowej <<http://www.zlobki.waw.pl/>>

Rodzice lub prawni opiekunowie dzieci mogą zapisać się na warsztaty w dowolnym czasie i nie muszą uczestniczyć w całym cyklu zajęć. Na czas warsztatów żłobki zapewniają bezpłatną opiekę nad dziećmi i posiłek, ale, niestety, płatny.

Wnioskodawcą projektu pod nazwą „Warszawskie żłobki wspierają rodzinę w wychowaniu. Zdrowe dziecko = zdrowa rodzina = zdrowe społeczeństwo” jest m.st. Warszawa, zaś instytucją wdrażającą jest Zespół Żłobków m.st. Warszawy. Projekt sfinansowany jest ze środków Europejskiego Obszaru Gospodarczego w 85% i ze środków m.st. Warszawy w 15% o łącznym koszcie 1,6 mln zł. Jest to pierwszy i jak dotąd jedyny tego typu projekt w Polsce. Celem tego projektu jest pomoc rodzinie - podstawowej komórce społecznej - w zakresie sprawowania prawidłowej opieki nad dzieckiem. Podstawowe treści tego projektu to:

- wychowanie dziecka na wartościowego członka współczesnego społeczeństwa poprzez zapobieganie agresji i patologicznym zachowaniom, współdziałania z innymi w swoim środowisku, lojalności, solidarności oraz pomocą słabszym i potrzebującym wsparcia moralnego, a często materialnego, co świadczy o nieegoistycznej trosce o innych,
- higiena i profilaktyka wad postawy oraz właściwa pielęgnacja dziecka podczas choroby oraz w życiu codziennym,
- zasady zdrowego żywienia małego dziecka, mające wpływ na prawidłowy jego rozwój fizyczny oraz zapobieganie otyłości lub anoreksji, co w rezultacie prowadzi do wychowania zdrowego fizycznie dorosłego człowieka.

Do przyczyn zaburzeń w rozwoju dziecka spowodowanych

przez środowisko rodzinne należą m.in. negatywne style wychowawcze, niekorzystne postawy rodziców czy brak zaspokajania potrzeb. W przeciwieństwie do placówki typu żłobek, gdzie wpływy są zamierzone, planowane i zorganizowane, oddziaływania rodziny na rozwój umysłowy dziecka mają często charakter spontaniczny, nie wynikający z określonego programu działalności wychowawczej. Żłobek jako placówka opiekuńcza - wychowawcza, jest ważnym czynnikiem środowiskowym wpływającym na rozwój dziecka. W żłobku dziecko uczy się funkcjonowania w grupie społecznej, odpowiedzialności za słowa i czyny, nabywa wiadomości i umiejętności potrzebne do dalszej edukacji w przedszkolu i szkole, co pozwoli na właściwe przygotowanie do zaistnienia później w dorosłym świecie.

Warsztaty mają pomóc rodzinom w tych trudnych, odpowiedzialnych działaniach kształtujących nowe pokolenie naszego kraju.

Do opisu tego projektu trzeba dodać, co na pewno rodziców ucieszy najbardziej, że rozpocznie się budowa nowych żłobków na Bielanach i Pradze Południe. Ponad 90 miejsc będzie miał nowy żłobek nr 38 przy ul. Brechta 14a na Pradze Północ, który zostanie uruchomiony w IV kwartale br. **KS**

**ZABAWA  
KARNAWAŁOWA  
(6 lutego)  
ORKIESTRA NA ŻYWO  
22 679-36-30  
603-956-654**

**LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH**  
**ul. Kondratowicza 37 (naprzeciwko szpitala Bródnowskiego)**  
**NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7<sup>30</sup>-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85**

## SUPERDENTYSTA

### Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

**Artur Pietrzyk**

**leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria  
rtg i naprawa protez  
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18  
[www.superdentysta.com.pl](http://www.superdentysta.com.pl)  
22 676-59-56, 608-519-073  
Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)**

II i III sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

## Trzy lata w sześć godzin

Wolno mielące młyny sprawiedliwości wreszcie wydały werdykty. Werdykty ostatecznie zamykające spory sprzed trzech lat na Pradze. Co z nich wynika? Po pierwsze, nikt już nie może podważać faktu, iż pod nieobecność legalnie wybranej przewodniczącej rady Alicji Dąbrowskiej nie można było kontynuować sesji i dokonywać jakichkolwiek czynności prawnych, co w 2006 roku uczynili radni PiS i Wspólnoty Samorządowej. Po drugie, sądy wydały orzeczenie ważne dla innych dzielnic na przyszłość, że Wojewoda nie ma prawa nadzoru nad uchwałami rad dzielnic; ma je jedynie Rada Warszawy. Stało się więc to, czego specjaliści prawa samorządowego się spodziewali. Leczą czas biegnie nieubłaganie, gdy młyny miały - minęło trzy lata.

W tym czasie radni dzielnicy Praga Północ pracowali w komisjach, opiniowali projekty uchwał Rady Warszawy i podejmowali własne stanowiska. W świetle wydanych wyroków sądowych wszystkie te czynności stały się wątpliwe prawnie. By temu zaradzić, Prezydent Warszawy postanowiła, iż radni Pragi Północ zbiorą się ponownie na sesji o numerze dwa, która nigdy legalnie się nie zakończyła i dokonają ponownie wyboru przewodniczącego rady oraz poddadzą procesowi konwalidacji (czyli nadadzą ponownie moc prawną) te uchwały, które winny pozostawać w obiegu prawnym. Atmosferę

przed sesją już można było nazwać wybuchową. Wszystkie siły polityczne ściągnęły odwody. Poślowie na Sejm RP, radni miasta to nader rzadki widok na normalnych sesjach rad dzielnic. 5 stycznia na praskiej sesji byli i skutecznie zagrzewali swoje hufce do boju.

Sesję w imieniu Pani Prezydent otworzył zastępca dyrektora jej gabinetu Jarosław Józwiak i od razu mu się dostało. Gdzie są pana upoważnienia - pytali radni PiS, dlaczego tylko zastępca dyrektora, a nie prezydent - buczeli radni PWS. Spory proceduralne, których głównym adresem był adwokat Adam Jaroszyński, trwały prawie cztery godziny. Było wszystko: wzajemne oskarżenia, cytowanie wyroków sądowych, odwoływanie się do precedensów itp. itd., atmosfera za nic nie chciała się rozładować, mimo licznych przerw. Zaczęło się uspokajać, gdy odjechały kamery telewizyjne. Wtedy to dokonano ponownego wyboru przewodniczącego północnopraskiej rady, została nią, czego można było się spodziewać, pełniąca już tę funkcję Elżbieta Kowalska-Kobus.

Nowa przewodnicząca wkrótce po swoim wyborze rozpoczęła mozolny proces konwalidacji ponad 160 uchwał rady dzielnicy, które zostały podjęte w latach 2006-2009, a które winny pozostać w obiegu prawnym. Proces ponownego ich głosowania trwał ponad dwie godziny.

Kolejna sesja praskiej rady o numerze III odbyła się 14 stycznia. Trwała niespełna godzinę. Nikt już na niej nie próbował podważać legalności podejmowanych przez radę decyzji. Rada zmieniła się szkół ponadgimnazjalnych na terenie Pragi, wygaszając tzw. martwe szkoły mieszczące się w budynku przy Targowej 86, w których nie ma już uczniów, dokonała zmian w mikroprogramie rewitalizacji dzielnicy, poszerzając go o nowe zadania m.in. rewitalizację budynków byłego szpitala na Brzeskiej czy terenu w obszarze Wojnicka, Kawęczyńska, Otwocka oraz podjęła decyzję o przekazaniu Pałacyku Konopackiego przy Strzeleckiej w gestię samorządu wojewódzkiego na potrzeby Muzeum Literatury. Po przegłosowaniu tego punktu przewodnicząca Elżbieta Kowalska-Kobus ogłosiła ... przerwę informując, że o terminie wznowienia obrad radni zostaną poinformowani, decyzją tą zaskoczyła większość obecnych na sali. Cdn. **DCH**

### STOMATOLOGIA

#### PROMOCJA

- wypełnienia 80-90 zł  
- korony porcelanowe 390 zł  
- zniżki na protezy  
- wybielanie zębów  
**ul. Jagiellońska 3**  
**tel. 022 619-99-99**  
**022 818-44-77**  
poniedziałki, środy, piątki 15-19

# ✉ Jak powstała pieśń „My, Pierwsza Brygada”

Na łamach „Nowej Gazety Praskiej” numer 20 (416) z 4 listopada 2009 r. w artykule pt. „Tu pracował Józef Piłsudski”, autorka p. Joanna Kiwiłszo opisując 36. pułk piechoty Legii Akademickiej, m.in. pisze: „Oficerem przysposobienia wojskowego w pułku był autor słów „Pierwszej Brygady” por. Tadeusz Biernacki”. Jako uzupełnienie warto dodać, że w śpiewnikach występują dwaj współautorzy słów do pieśni „My, Pierwsza Brygada”, to jest Tadeusz Biernacki i Andrzej Hałaciński.

Po wojnie z bolszewikami, w czasopiśmie „Panteon Polski” Nr 1, wydrukowano fotografię Józefa Piłsudskiego, zrobioną pod Kostjuchnowką w lipcu 1916 r. oraz fragmenty jego przemówień z sierpnia 1914 r.

Pod fotografią zamieszczono kilka zwrotek słów do pieśni „My, Pierwsza Brygada” oraz informację, że autorem pieśni jest porucznik Tadeusz Biernacki z 1 pułku piechoty Legionów, pierwsze zwrotki i refren napisał w pociągu z Modlina do obozu w Szczyplonej koło Kalisza w lipcu 1917 r., następne po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. w Dąbrowie Górniczej.

Wtedy zaczął się spór o autorstwo słów do „Brygady”. Andrzej Hałaciński oficer 5 pułku piechoty Legionów, twierdził, że on jest autorem trzech pierwszych zwrotek i refrenu. Dwie zwrotki i refren ułożył w grudniu 1917 r. w Tyrolu, a trzecią zwrotkę w 1918 r. w Warszawie, ale się z tym przez jakiś czas nie ujawniał, chociaż miał świadków.

Sprawa trafiła do marszałka Józefa Piłsudskiego, który nakazał ją zbadać. Spór trwał długo i dopiero w 1939 r. wyrokiem sądu współautorstwo słów do pieśni „My, Pierwsza Brygada” przyznano Tadeuszowi Biernackiemu i Andrzejowi Hałacińskiemu.

Aby opowiedzieć Czytelnikom „Nowej Gazety Praskiej” w jakich okolicznościach powstała pieśń Legionów, o której Józef Piłsudski w 1924 r. powiedział, że jest to „najdumniejsza pieśń, jaką kiedykolwiek Polska stworzyła”, trzeba

się cofnąć wspomnieniami do sierpnia 1914 r. gdy Polska była pod zaborami.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej, w Krakowie, niedaleko błoni, w pawilonach po wystawie ogrodniczej na placu Oleandry, zbierali się ochotnicy do armii polskiej, organizowanej pod komendą Józefa Piłsudskiego. Ich celem była walka o wolną Polskę.

W dniu 6 sierpnia 1914 r. wyszła z Krakowa Pierwsza Kompania Kadrowa, która wchodząc na ziemię kielecką, obaliła słupy zaboru rosyjskiego. W dniach następnych wyszły z Krakowa nowe grupy ochotników i po dotarciu w rejon Kielc, uformowano bataliony strzeleckie o numerach I-VI. Pod koniec sierpnia 1914 r. zarejestrowano je w ewidencji austriackiej pod nazwą 1 pułk piechoty I Brygada Legionów.

Po bitwach z wojskiem rosyjskim, którego coraz więcej nacierano od wschodu na ziemię polską, w grudniu 1914 r. strzelcy I Brygady Legionów dotarli do Nowego Sącza, gdzie nastąpiła reorganizacja brygady i powstały dwa pułki strzelców o numerach 1 i 2, korzeniami sięgające do sierpnia 1914 r. Zarejestrowano je w ewidencji austriackiej jako 1 p.p Legionów i 5 p.p Legionów - taka numeracja wynika z ewidencji austriackiej, ponieważ do grudnia 1914 r. powstał 2 i 3 p.p Legionów jako II Brygada i jeden batalion 4 p.p Legionów.

W okresie świąt Bożego Narodzenia w 1914 r. strzelcy I Brygady Legionów stoczyli z Rosjanami bitwę pod Łowczówkiem. Od wiosny 1915 r. masze-

rowali na wschód, w ciężkich bojach spychając armię rosyjską, cofając się w kierunku na Wołyń. W czasie bitwy pod Ożarowem Lubelskim, Józef Piłsudski dla 5 p.p Legionów nadał miano „Zuchowaci” za brawurę i odwagę w bojach.

I Brygada w 1916 r. dotarła pod Kostjuchnowkę, gdzie w wielkiej i długiej bitwie walczyły wszystkie brygady i pułki piechoty Legionów. Na skutek silnego oporu armii rosyjskiej, władze austriackie zarządziły odwrót spod Kostjuchnowki. Wtedy zwolniono Legiony Polskie ze służby dla Austrii.

Legioniści po wycofaniu spod Kostjuchnowki znaleźli się na obszarach dawnego zaboru rosyjskiego, gdzie rządili Niemcy i przez kilka miesięcy szkolili się w niemieckiej technice wojskowej, bronią ludność polską, przesładowaną przez pruskich żołnierzy.

W tym czasie polski rząd tymczasowy nie chcąc rozwijać Polskiej Organizacji Wojskowej, założonej przez Józefa Piłsudskiego, planował formowanie Polskich Sił Zbrojnych pod zarządem Niemców, którzy obiecywali pomoc gospodarczą dla Polski.

Józef Piłsudski i wielu Legionistów nie zgadzali się z postanowieniem rządu tymczasowego, przewidując że Polska stanie się państwem policyjnym, Niemcy wciąż naszyc żołnierzy i nowych rekrutów do swojej armii, zniknie szansa na powstanie wojska polskiego, niezależnego od mocarstw obcych.

W lipcu 1917 r. dano Legionistom rozkaz złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Austrii, Niemiec i królowi Polski, według roty opracowanej przez Niemców, co wywołało sprzeciw, bo Legioniści cesarzowi Austrii już przysięgali, a cesarzowi Niemiec przysięgi nie chcieli składać. Na skutek oporu, Galicjan z przysięgi zwolniono, Królewscy złożyli przysięgę i doszło w armii polskiej do podziału. Sytuację, jaka wtedy powstała, historycy określili jako „kryzys przysięgowy”.

Jako pierwszy zaprotestował 5 p.p Legionów „Zuchowatych”, kwaterujący wówczas w Zegrzu, oficerowie i żołnierze odmówili złożenia nowej przysięgi, świadomi konsekwencji jaka po tym fakcie miała nastąpić. Ostatni raz dumnie szli w defiladzie jako 5 p.p Legionów, w następnym dniu broń złożyli na stos, a wtedy:

... „Ziemia jęknęła kiedy kładliśmy karabiny i bagnety, jakby nas chciała zapytać, chłopaki, co wy robicie, oddajecie broń Niemcowi? Czym będziecie walczyć o wolność Ojczyzny, przecież wojna jeszcze trwa!”...

Tak samo postąpiło wielu Legionistów z innych pułków i zostali internowani do obozów w Szczyplonej i Benjaminskiej. Niemcy aresztowali Józefa Piłsudskiego i oficerów starszych rangą, odesłano ich do niewoli w Niemczech. Młodszych wiekiem Galicjan jako poddanych austriackich odesłano na front włoski. Kryzys

przysięgowy był wielkim przeżyciem dla wszystkich żołnierzy Legionów, szczególnie dla tych, którzy od sierpnia 1914 r. walczyli o wolność Polski.

Tadeusz Biernacki oficer 1 p.p Legionów został internowany do obozu w Szczyplonej. Andrzej Hałaciński oficer 5 p.p Legionów został wysłany na front włoski. Niemcy w obozie Szczyplonia traktowali internowanych pogardliwie, umieszczając ich w zgnitych barakach, gdzie sienniki i kołdry były wypchane spleśniałymi gazetami niemieckimi. W grudniu 1917 r. przeniesiono Legionistów do obozu w Łomży. Na froncie włoskim oficerów zdegradowano do stopni kaprali i sierżantów. Mimo represji, Legioniści nie poddawali się, nie tracili ducha i marzeń o wolnej Polsce. Z obozów i niewoli wracali do domów w drugiej połowie 1918 r.

Na podstawie wspomnień ptk Andrzeja Hałacińskiego, jego wnuczka Kinga Hałacińska opisuje sytuację, w jakiej powstawały słowa trzech zwrotek i refrenu „Brygady” - fragmenty (...):

... Rok 1917, zima. Front włoski. „W południowym Tyrolu na nowym San Domingo, zapomniani, czy na banicję skazani przez własne społeczeństwo, niezrozumiani od początku, opuszczeni do końca, z uczuciem pustki, zawodu i szalonej goryczy w pierśiach, dzierżyliśmy sztandar niepodległości, sztandar walki” - opowiadał później o tym czasie 26-letni wówczas obywatel austriacki podporucznik Andrzej Tadeusz Hałaciński.

Podporucznik Hałaciński postanowił w końcu spełnić obietnicę daną rok wcześniej kapitanowi Stefanowi Zielenowi-Zielińskiemu i napisać słowa do popularnej melodii, granej chętnie przez wojskowe orkiestry. Prawdopodobnie był to marsz M.D. Tomnikowskiego „Piered razłukoj” (Przed rozstaniem), do którego nuty odnalazł w latach 90. badacz polskiej pieśni hymnicznej prof. Wojciech J. Podgórski.

Uwięzieni w Alpach żołnierze potrzebowali pieśni dla podtrzymania ducha. Ginęli na nie swojej wojnie. I było im coraz trudniej, że poznali już smak wolności. Mieli poczucie krzywdy, potrzebę buntu i szukali słów, aby to wyrazić. Andrzej Hałaciński był towarzyski, lubił pisać. Niestety, był też kompletnie niemuzyczny. W drodze ze Spormagiore do Trattori koledzy musieli mu nieustannie nucić melodię, której nie potrafił zapamiętać.

Jest grudzień 1917 r., Terlago koło Trydentu. Kapitan Józef Olszyna-Wilczyński organizuje wieczór zakrapiany winem. Hałaciński śpiewa wtedy po raz pierwszy dwie zwrotki swojej pieśni. Po latach powie: „Z pewnym trudem skonstrowałem z pamięci obie zwrotki, które koledzy z zapalem powtarzali, a kolega Zielen zawzięcie utrwał na papierze. Pierwsza zwrotka i refren utworu Hałacińskiego miały takie słowa:

*Legiony to, żebracza nuta  
Legiony to, ofiarny stos  
Legiony to, żołnierska buta  
Legiony to, straceńców los  
My, Pierwsza Brygada  
Strzelecka gromada*

*Na stos, rzuciliśmy  
Swoją życia los  
Na stos, na stos*

Pieśń zaczęła krążyć po frontach pierwszej wojny. Natomiast jej autor nie miał już ochoty walczyć w austriackim mundurze, ucieka z frontu włoskiego i przedziera się do Warszawy. Niestety, ktoś donosi. W więzieniu wojskowym na placu Saskim, Hałaciński pisze dalej. W maju 1918 r. powstaje następna zwrotka zaczynająca się od słów „Umieliśmy, w ogień zapału ...”.

Po wyjściu na wolność Hałaciński wstępuje do POW. W listopadzie 1918 r. uczestniczy w rozbrajaniu oddziałów austriackich, po czym obejmuje dowództwo batalionu zapasowego w Radomiu. W roku 1919 zostaje oficerem informacyjnym Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa. Po wojnie polsko-bolszewickiej pracuje w polskim konsulacie w Berlinie. Później, po przejściu w stan spoczynku, zostaje starszą w Brzesku i Okocimiu, następnie notariuszem w Łucku. Ma już stopień podpułkownika.

Hałaciński nie przestaje pisać. Drukuje w wileńskim piśmie „Reduta”, w „Kurierze Wileńskim” i tygodniku „Na Strazy”. Dostaje wyróżnienia literackie. Jednak prawdziwą popularność przynosi mu dopiero sprawa w sądzie polubownym o ustalenie autorstwa utworu znanego już wówczas jako pieśń „My, Pierwsza Brygada”. Środowisko Legionistów orientowało się, że on jest autorem. Podczas pierwszego zjazdu Legionistów w Krakowie noszono go na ramionach w kawiarni Jama Michalikowa, a weterani odśpiewali mu „Pierwszą Brygadę”.

Jednak oficjalnie, aż do 1925 r. Andrzej Hałaciński nie przyznawał się, że pieśń jest jego dziełem. Na łamach „Polski Jutrzej” w roku 1928 pisał: „Z bezpretensjonalnej piosenki żołnierskiej stała się hasłem, symbolem. Przystałem czuć się jej właścicielem, stałem się jednym z tej grupy ludzi, z tego obozu, który zrobił z niej swą pieśń sztandarową. Stała się własnością ogółu i zapragnąłem, by taką bezimienną własnością ogółu pozostała”.

Rzeczywiście, podczas zjazdu Legionistów w Lublinie w dniu 10 sierpnia 1924 r. zaintonował ją sam Piłsudski i podniósł do miana hymnu legionowego. Marszałek mówił wówczas: „Dziękuję panom za najdumniejszą pieśń, jaką kiedykolwiek Polska stworzyła”. Użył liczby mnogiej, bo pewnie uważał ją za zbiorowy dorobek ...

Rozpoczął się spór o autorstwo „Brygady”, bo ujawnili się jeszcze inni, którzy uważali się za twórców tej pieśni.

Porucznik Biernacki w roku 1924 udał się do Marszałka Piłsudskiego, przedstawił świadków, którzy twierdzili, że Biernacki jako internowany, w drodze do obozu w 1917 r. pisał słowa do „Brygady”, a zakończył po wyjściu z obozu w 1918 r. Marszałek przyjął go, wysłuchał i polecił zbadać sprawę. Powołano sąd polubowny. Tadeusz Biernacki na pierwsze posiedzenie przyszedł bez świadków, na drugie w ogóle się nie zgłosił. W roku 1926 wydał broszurę, w której

opisał dzieje pieśni i powtórzył, że on jest autorem słów do „Brygady”.

Sprawa długo trwała, opisywano ją w gazetach jako sensację. W roku 1937 Andrzej Hałaciński przedstawił dokumentację swego autorstwa i świadków, między innymi gen. Olszynę-Wilczyńskiego i mjr Zielana-Zielińskiego. Wyrokiem sądu na wiosnę w 1939 r. autorstwo trzech pierwszych zwrotek i refrenu przyznano Andrzejowi Hałacińskiemu, natomiast autorstwo sześciu dalszych zwrotek przyznano Tadeuszowi Biernackiemu. Od tej pory Tadeusz Biernacki i Andrzej Hałaciński występują w śpiewnikach jako współautorzy słów do pieśni „My, Pierwsza Brygada”. Po wybuchu drugiej wojny światowej, Andrzej Hałaciński został zabrany do sowieckiej niewoli we wrześniu 1939 r. i był jeńcem wojennym w obozie Kozielsk. Zginął w Katyniu w kwietniu 1940 r.

Tadeusz Biernacki przeżył drugą wojnę światową, służył w armii polskiej na Zachodzie. Po wojnie władze Polski nie zezwoliły mu na powrót do kraju, zmarł za granicą.

W oparciu o historię wojenną 5 p.p Legionów można przypuszczać, że Andrzej Hałaciński po raz pierwszy śpiewał „Brygadę” w Tyrolu w grudniu 1917 r. na spotkaniu Legionistów, zorganizowanym z okazji 3. rocznicy założenia 5 p.p Legionów, który powstał w dniu 18 grudnia 1914 r. w Nowym Sączu jako samodzielna jednostka bojowa, wydzielona z 1 p.p Legionów I Brygady.

Oficerów i żołnierzy 5 p.p od początku łączyła szczególna więź, miano „Zuchowaci” zobowiązywało do braterstwa wojennego, wspólnoty, walki i wytrwania w najtrudniejszych sytuacjach, czego dowodem były działania 5 p.p Legionów w następnych latach.

W nocy z 30 na 31 października 1918 r. w Krakowie, oficerowie i żołnierze z byłego 5 p.p Legionów „Zuchowatych”, wspierani przez Legię Akademicką, z zaskoczenia rozbroili Austriaków w kilku punktach miasta.

Przed południem w dniu 31 października 1918 r. kilku uzbrojonych oficerów z 5 p.p Legionów weszło na salę obrad Komisji Likwidacyjnej, negocjującej warunki aktu kapitulacji Austriaków i czynem tym spowodowali, że generał austriacki, dotąd zwlekający z podpisaniem aktu, widząc uzbrojone wojsko polskie, natychmiast popisał dokumenty. W tym momencie zakończył się zabór austriacki i południowa Polska odzyskała niepodległość.

Pół godziny później w dniu 31 października 1918 r. na Rynku Głównym w Krakowie, w obecności tłumu Krakowian, odbyło się symboliczne przekazanie władzy wojskowej z rąk austriackich w ręce polskie. Dowódca odwachu, oficer austriacki, od swojego pasa odpiął szablę i podał ją do rąk oficera polskiego płk Roji, który odebrał szablę Austriaka i oddał sobie honory wojskowe, a żołnierze austriaccy broń złożyli na ziemię. Na posterunku stanęli Legioniści 5 p.p i wywieszono biało-czerwoną chorągiew.

Od tego momentu oficerowie i podoficerowie Polacy,

## TEATR „BAJ” zaprasza

### REPERTUAR - LUTY 2010

- 1.02 PONIEDZIAŁEK \*\*\*\*\*
- 2.02 WTOREK godz. 10.00 - ŚPIĄCA KRÓLEWNA
- 3.02 ŚRODA godz. 10.00 - ŚPIĄCA KRÓLEWNA
- 4.02 CZWARTEK godz. 10.00 - ŚPIĄCA KRÓLEWNA
- 5.02 PIĄTEK godz. 10.00 - ŚPIĄCA KRÓLEWNA
- 6.02 SOBOTA godz. 12.00 - ZIMA W DOLINIE MUMINKÓW
- 7.02 NIEDZIELA godz. 12.00 - ZIMA W DOLINIE MUMINKÓW
- 8.02 PONIEDZIAŁEK \*\*\*\*\*
- 9.02 WTOREK godz. 10.00 - ZIMA W DOLINIE MUMINKÓW
- 10.02 ŚRODA godz. 10.00 - ZIMA W DOLINIE MUMINKÓW
- 11.02 CZWARTEK godz. 10.00 - ZIMA W DOLINIE MUMINKÓW
- 12.02 PIĄTEK godz. 10.00 - ZIMA W DOLINIE MUMINKÓW
- 13.02 SOBOTA godz. 12.00 - CUDOWNA LAMPA ALADYNA
- 14.02 NIEDZIELA godz. 12.00 - CUDOWNA LAMPA ALADYNA
- 15.02 PONIEDZIAŁEK \*\*\*\*\*
- 16.02 WTOREK godz. 10.00 - CUDOWNA LAMPA ALADYNA
- 17.02 ŚRODA godz. 10.00 - CUDOWNA LAMPA ALADYNA
- 18.02 CZWARTEK godz. 10.00 - CUDOWNA LAMPA ALADYNA
- 19.02 PIĄTEK godz. 10.00 - SZALAPUTKI
- 20.02 SOBOTA godz. 11.00 i 13.00 - SZALAPUTKI
- 21.02 NIEDZIELA godz. 11.00 i 13.00 - SZALAPUTKI
- 22.02 PONIEDZIAŁEK \*\*\*\*\*
- 23.02 WTOREK godz. 10.00 - SZALAPUTKI
- 24.02 ŚRODA godz. 10.00 - WIELKOMILUD
- 25.02 CZWARTEK godz. 10.00 - WIELKOMILUD
- 26.02 PIĄTEK godz. 10.00 - WIELKOMILUD
- 27.02 SOBOTA godz. 11.00 i 13.00 - NA JAGODY
- 28.02 NIEDZIELA godz. 11.00 i 13.00 - NA JAGODY

Teatr BAJ ul. Jagiellońska 28

kasa teatru - tel. 22 818-08-21; www.teatrbaj.pl

Kasa teatru czynna codziennie prócz poniedziałków w godzinach: wtorek-piątek 09.00-13.00; 14.00-18.00, sobota-niedziela 10.00-14.00

służący w armii austriackiej, z biało-czerwonymi opaskami na rękawach, rozbrajali na dworcu kolejowym w Krakowie pociągi z wojskiem austriackim, które tu przyjeżdżały z całej Galicji zachodniej i wschodniej. Podpisanie aktu kapitulacji austriackich wycofywanie się wojsk austriackich z Polski, przyspieszyło decyzję rządu Niemiec w sprawie zwolnienia Józefa Piłsudskiego z niewoli w twierdzy Magdeburg i jego powrót do Polski.

W listopadzie 1918 r. po odzyskaniu niepodległości, 5 p.p Legionów został odtworzony w Krakowie, pod dowództwem kapitana Karaszewicza-Tokarzewskiego, jako pierwsza jednostka bojowa odrodzonego Wojska Polskiego i brał aktywny udział w odsieczce Przemyśla i Lwowa.

Wiosną 1919 r. powstała 1 Dywizja Legionów w składzie 1, 5 i 6 p.p Legionów, przejęła tradycje bojowe I Brygady. Po wyzwoleniu Wilna, 1 Dywizja Legionów w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920 r. walczyła na froncie litewsko-białoruskim, na Łotwie, w wyprawie pod Kijów i w odwrocie, w kontr ofensywie bitwy warszawskiej na linii Kaznów-Białystok, w boju pod Sejnam, w bitwie niemeńskiej pod Lidą. W grudniu 1920 r. sztandary 1, 5 i 6 p.p Legionów zostały odznaczone orderem Virtuti Militari 5 klasy.

W latach międzywojennych 1 Dywizja Legionów kwaterowała w Wilnie. Po wybuchu drugiej wojny światowej ruszyła na front do walki z Niemcami. Losy 1, 5 i 6 p.p Legionów były takie same jak wszystkich jednostek Wojska Polskiego.

Oficerowie i żołnierze, którzy przeżyli wrzesień 1939 r.

na terenach polskich, przeszli do Armii Krajowej, wielu brało udział w Powstaniu Warszawskim. Z szeregów 5 p.p Legionów warto przypomnieć oficerów znanych z AK: gen. Grot-Rowecki, płk. Pfeiffer-Radwan, płk. Pełczyński, płk. Tunguz-Zawiślak, gen. Bąbiński.

Prezydent Warszawy Stefan Starzyński, poeta Władysław Broniewski - to także żołnierze 5 p.p Legionów „Zuchowatych”.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920 r. kapelanem 5 p.p Legionów był ksiądz Jan Leon Ziółkowski, zamordowany w Katyniu, pośmiertnie odznaczony w 2007 r. przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Po wielu latach pieśń Legionistów „My, Pierwsza Brygada” znów jest grana przez orkiestry wojskowe na różnych uroczystościach.

Kiedy się pozna dzieje I Brygady Legionów, choć w ogólnych zarysach, łatwiej można zrozumieć słowa „Na stos, rzuciliśmy, swój życia los, na stos, na stos”. Rzucili na stos swój los i swoje karabiny w czasie kryzysu przysięgowego w 1917 r., ale ten czyn, jak wspominali „choć rozkrwauił nam serca, nie zabił w nas ducha niepodległości”.

A kiedy pozna się dzieje 1 Dywizji Legionów, następczyni I Brygady, pieśń Legionistów Tadeusza Biernackiego i Andrzeja Hałacińskiego, ma jeszcze potężniejszy wydźwięk patriotyczny.

Barbara Tarkowska

**DOM KULTURY PRAGA**

Dom Kultury „Praga” zaprasza  
ul. Dąbrowszczaków 2  
tel.: 618 41 51; 618 51 80; 618 64 05

### „Kulturalna zima 2010” - 1-12 lutego

#### Warsztaty plastyczne

**Koło garncarskie:** poniedziałki w godz. 11.00 - 14.00

**Rzeźba:** wtorki i czwartki w godz. 11.00 - 14.00

**Warsztaty bębniarskie dla dzieci:** wtorki i czwartki w godz. 14.00 - 16.00

**Przedstawienia teatralne dla dzieci:** środy, godz. 14.00

**Projekcje filmowe dla dzieci i młodzieży:** piątki w godz. 14.00 - 16.00

**Pracownia komputerowa i kawiarenka internetowa:** poniedziałek - piątek w godz. 12.00 - 16.00

#### Imprezy artystyczne

**W salach gimnastycznych szkół objętych akcją „Zima w mieście” (SP nr 50, SP nr 73 i SP nr 127) imprezy organizowane przez DK Praga odbędą się w dniach: 1, 2, 3, 9, 10 i 11 lutego o godz. 11.00.**

## DZIELNICOWY OŚRODEK SPORTU I REKREACJI DZIELNICY PRAGA PÓŁNOC „ZIMA W MIEŚCIE 2010”

1 - 12 lutego w godz. 8.00 - 16.00

### HALA SPORTOWA przy ul. Szanajcy 17/19

8.00 - 9.00 Piłka nożna - zajęcia sportowo-rekreacyjne - gr. niezorganizowana - gimnazja - (poniedziałek - piątek - cała hala).

9.00 - 10.00 Piłka nożna - zajęcia sportowo-rekreacyjne - gr. niezorganizowane Szk. podstawowe - (poniedziałek - piątek - cała hala)

10.00 - 12.30 Zajęcia dla dzieci niepełnosprawnych (s. korektywy, poniedz. - piątek)

10.30 - 12.00 Koszykówka (sekt. gł. poniedz, piątki) gimnazja i ponadgimnazjalne

10.30 - 13.30 Siatkówka (sekt. boczny) gr. zorganizowane - gimnazja (poniedz. - piątek)

14.00 - 16.00 Piłka nożna „Błyskawica” - sekt.gł - gr. zorganizowane (I tydz. pon., śr.)

### HALA SPORTOWA przy ul. Jagiellońskiej 7

8.00 - 10.00 zajęcia sport-rekreacyjne - gr. niezorganizowane (poniedziałek - piątek)

10.30 - 13.15 Grupy zorganizowane z punktów akcji „Zima w mieście”

14.00 - 16.00 P. nożna „Błyskawica” gr. zorganizowane, zamknięta (wt. czw.) I tydz.

14.00 - 16.00 Koszykówka - gr. zorganizowane (poniedziałek, środy, piątki)

14.00 - 16.00 KS „Sparta” - (w II tyg. wtorek, czwartek)

12 lutego - piątek, w godz. 14.00 - 16.00 mecz siatkówki KS „Sparta”

11.00 - 13.00 siłownia - młodzież III kl. gimnazjum i LO (od poniedziałku do piątku)

### PŁYWALNIA „PRAWY BRZEG” przy ul. Jagiellońskiej 7

8.00 - 10.00 pływanie rekreacyjne, indywidualnie, stowarzyszenia - poniedz. - piątek

10.00 - 12.30 akcja „Zima w mieście 2010” - grupy zorganizowane - poniedz. - piątek

12.30 - 16.00 pływanie rekreacyjne, indywidualnie, stowarzyszenia - poniedz. - piątek

### ZAWODY PŁYWACKIE 11 lutego br. w godz. 10.00 - 12.30

dla dzieci ze szkolnych punktów akcji „Zima w mieście 2010”

Dopuszczalna liczba osób przebywających na pływalni wynosi 100 osób

W przypadku przekroczenia tej liczby wejścia na pływalnię zostaną czasowo wstrzymane

**Wstęp bezpłatny po okazaniu WAŻNEJ LEGITYMACJI SZKOLNEJ**

**Akcją objęte są dzieci i młodzież wyłącznie do 18 lat**

W weekendy 30-31 stycznia i 6-7 lutego w godz. 8.00 - 16.00 proponujemy rodzicom

i opiekunom z dziećmi w wieku szkolnym bilety ulgowe w cenie - 6,60 zł/0,5h,

a dzieciom i młodzieży szkolnej bilety w cenie - 3,00 zł/0,5h

Grupy zorganizowane z Warszawy i spoza - minimum 10 osób - 3 zł/0,5 h

## ZIMA W MIEŚCIE

1-14 lutego 2010 r.

### Dom Kultury Zacisze DOKOŁA ŚWIATA W 10 DNI

OFERTA ZAJĘĆ DLA DZIECI ze szkół podstawowych

Zajęcia odbywają się w godz. 10.00-15.00. Każdy zimowy dzień kosztuje 5 zł, każda wycieczka 20 zł.

Kawiarenka zaprasza na pyszne przekąski i smakołyki.

Obowiązuje szatnia i zmiana obuwia.

#### I TYDZIEŃ

##### Poniedziałek, 1 lutego FRANCJA

Wieża Eiffla z zapalek, Gargulce i Quasimodo, tańcowała igła z nitką, ślimak nie tylko na talerzu, ping-pong, gry i zabawy ruchowe, sztuka przeplatania czyli tkactwo.

##### Wtorek, 2 lutego WŁOCHY

Warsztaty papiernicze: czerpanie papieru, barwienie i pisanie gęsim piórem oraz pieczęcie lakowe, kukielkowa mitologia, maski weneckie, tańcowała igła z nitką, sakiewka kupca weneckiego, broszka-pizza oraz szachy, ping-pong, gry i zabawy ruchowe.

##### Środa, 3 lutego HISZPANIA

Hiszpańskie wachlarze, decoupage, mozaika ze szkła, ArtKuchnia, tańcowała igła z nitką, Flamenco-zatrzymany ruch, ping-pong, gry i zabawy, szachy.

##### Czwartek, 4 lutego POLSKA

„Malowany kot i ceramika” wycieczka autokarowa - twórcze warsztaty w Mostówce.

W DK: smok wawelski z masy solnej, stroje ludowe w różnych odsłonach, wycinanki jak łowickie, korale koloru koralowego, sztuka przeplatania czyli tkactwo, ping-pong.

##### Piątek, 5 lutego BRAZYLIA

Maski karnawałowe i biżuteria, król-królowa-goniec, ping-pong, gry i zabawy ruchowe.

Godz. 12.30 Karnawałowy Bal Przebierańców dla wszystkich dzieci.

#### II TYDZIEŃ

##### Poniedziałek, 8 lutego ROSJA

Rosyjskie babuszki, biżuteria Anastazji, tańcowała igła z nitką, w krainie śniegu - niezwykle śniegowe płatki, rosyjskie czepce, carskie korony, sztuka przeplatania czyli tkactwo, capoeira i ping-pong.

##### Wtorek, 9 lutego JAPONIA

Kuchnia japońska, orgiami, malowanie na szkle, japońskie portrety, zabawa tuszem, japońskie herby rodowe w technice kirigami, ping-pong, warsztaty kuglarskie, Przygoda w Japonii - zabawy.

##### Środa, 10 lutego STANY ZJEDNOCZONE

„Ranczo w dolinie” wycieczka autokarowa.

W DK: Indiańskie bransoletki i talizmany, tańcowała igła z nitką, wahadelfa - woreczki z ryżem, maski wojowników, ping-pong, zabawy taneczne.

##### Czwartek, 11 lutego EGIPT

Warsztaty kuglarskie, krokodyl z koralików, biżuteria z Nilu, śladami Stasia i Nell - ilustracje w technice mozaiki, opaska Kleopatry, piaski pustyni - mini obrazki, sztuka przeplatania czyli tkactwo, Przeskoczyć piramidy - zabawy.

##### Piątek, 12 lutego AUSTRALIA

Skarby Aborygenów, kamienne stworki, ping-pong, zakończenie ferii - konkursy i pokaz Magii z udziałem prawdziwego CZARODZIEJA.

##### Niedziela, 14 lutego, godzina 16.00-18.30, BAL PRZEBIERAŃCÓW DLA DZIECI, wstęp wolny

#### Intensywny KURS TAŃCA towarzyskiego dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej.

1-5 lutego, godz. 17.00-18.00.

Tańce standardowe - walc angielski, walc wiedeński, quickstep, tango.

Tańce latynoamerykańskie - samba, cha-cha, rumba, jive oraz tańce dyskotekowe, rock'n'roll, boogie woogie, salsa. Zajęcia prowadzi Robert Kulesza. Koszt 25 zł.

#### Intensywny KURS TAŃCA towarzyskiego dla dorosłych.

1-5 lutego, godz. 18.15-19.45.

Tańce standardowe - walc angielski, walc wiedeński, quickstep, tango

Tańce latynoamerykańskie - samba, cha-cha, rumba, jive oraz tańce dyskotekowe, rock'n'roll, boogie woogie, salsa. Zajęcia prowadzi Robert Kulesza. Koszt 90 zł.

#### Capoeira

8-12 lutego, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek godz. 17.00-18.30. Cena 10 zł za dzień

Zajęcia prowadzi Augustyn Lauks - instruktor międzynarodowej i prężnie rozwijającej się grupy International Capoeira Raluz, założonej przez Mestre Boikarino.

Capoeira to afrobrazylijska forma ruchu, połączenie sztuki walki, tańca i rytuałów niewolników afrykańskich. Dział jest radością i ekspresją ciała, niosącą magiczną energię, łączącą wszystkich ludzi na świecie niezależnie od rasy, klasy społecznej, czy narodowości.

Wszystkie szczegóły na [www.zacisze.waw.pl](http://www.zacisze.waw.pl)

# Kombatanci w ratuszu

Z roku na rok ubywa walczących w czasie II wojny światowej. Coraz ich mniej na spotkaniach kombatantów, również tych białoleńskich. Burmistrz Jacek Kaznowski, członek Zarządu i Rady Dzielnicy spotkali się ze świadkami historii w ratuszu, w miniony czwartek.

Wśród ponad trzydziestu gości nie mogło zabraknąć Czesława Cywińskiego, prezesa Światowego Związku Żołnierzy AK i Grzegorza Pastera, członka Rady Kombatantów przy Urzędzie Dzielnicy Białoleńka, który przypomniał zebrany, że wciąż ubywa uczestników II wojny światowej. Na wieczną wachtę odszedł Wiktor Rzecznik – wieloletni przewodniczący Rady Kombatantów.

Zadania, jakie postawiła sobie rada, to niesienie pomocy kombatantom w różnych życiowych sprawach. Współpraca z SPZOZ Białoleńka, zaowocowała choćby tym, że kombatanci nie muszą już czekać w kolejkach do lekarzy, a terminy wizyt u specjalistów są możliwie najkrótsze. To ważne – są ludźmi w podeszłym wieku, cierpiącymi na schorzenia charakterystyczne dla tego wieku. Udało się wypracować model kontaktów międzypokoleniowych – członkowie Rady Kombatantów spotykają się z młodzieżą z białoleńskich szkół. Rada uczestniczy w uroczystościach państwowych i rocznicowych i opiekuje się mogiłami żołnierzy na Cmentarzu Grzebalnym w Tarchominie. Groby imienne i bezimiennie żołnierzy kampanii wrześniowej, wśród nich największa mogiła - zbiorowa Kwatera Żołnierzy Armii Krajowej poległych w czasie Powstania Warszawskiego, mają więc swoich opiekunów – władze Białoleńki. W zbiorowej Kwate-

rze Żołnierzy AK są pochowani akowcy z Białoleńki polegli na początku powstania i żołnierze AK ekshumowani z Puszczy Kampinoskiej. Dzięki staraniom Rady Kombatantów kwatera uzyskała status grobu wojennego. O nowy status kwatery i jej nowy kształt cierpliwie zabiegali kombatanci - Edward Ditrych, Teodor Wasilewski, Wiktor Rzecznik i Krystyna Górna, zaś ze strony władz ówczesnej gminy Białoleńka - Jacek Kaznowski, przewodniczący rady i Paweł Teresiak, radny RS AWS. Ostatnim żyjącym, spośród zabiegających o należyty kwaterze status był właśnie Wiktor Rzecznik, ps. Orzeł II, w czasie działań wojennych dwukrotnie ranny, kawaler Krzyża Walecznych, Polonii Restituta, odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Powstania Warszawskiego, Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim. Urodził się na Nowym Bródnie, tuż po jego urodzeniu rodzice przenieśli się do Piłud. Wiktor Rzecznik działał w harcerstwie w Białoleńce Dworskiej, ukończył kurs drużynowych. W 1939 roku zdał do gimnazjum kolejowego na Pelcowiznie, po wybuchu wojny kontynuował edukację na tajnych kompletach. W 1940 do więzienia na Pawiaku trafili rodzice Wiktora Rzecznika i jego starszy brat. Wówczas właśnie wstąpił do Służby Zwycięstwu Polsce, która przekształciła się potem w Związek Walki Zbrojnej i ostatecznie w Armię Krajową. Ukończył podziemną podchorążówkę. Jako kapral podchorąży był dowódcą drugiej drużyny szkieletowej plutonu 717, którym dowodził sierż. Konstanty Lasecki „Kostek”. Pluton wchodził w skład VI kompanii dowodzonej przez por. Jana Raczkowskiego ps. Motor, który spoczywa w Kwaterze AK na tarchomińskim cmentarzu, zaś szefem VI kompanii był również nieżyjący sierż. Feliks Ufnarski „Wrzos”. W wywiadzie, który przeprowadziliśmy z Wiktorem Rzecznikiem w 2003 roku wspominał - *Zawsze czuwała nade mną Opatrzność. W czasie akcji w Choszczówce miałem przestreloną w kilku miejscach kurtkę, spodnie, a wyszedłem z tej potyczki bez jednego draśnięcia. Życie zawdzięczam kapralowi podchorążemu Stanisławowi Górnemu ps. Dół. 28 lipca 1944 roku szedłem z domu do meliny*

mieszczącej się wówczas w Nowodworach, w okolicy dawnego cmentarzyka ewangelickiego. Do domu chodziłem, żeby zmienić ubranie. Przy Mehoffera zobaczyłem dowódcę oddziału specjalnego, por. Tadeusza Ziębińskiego ps. Soplica i cały oddział po obu stronach szosy. Jak dowiedziałem się od dowódcy, szli na akcję do zakładów Spisa - mieli zarekwirować materiały opatrunkowe na potrzeby Powstania Warszawskiego, które miało się rozpocząć za trzy dni. W pewnym momencie zauważyłem na poboczu trzech niemieckich żandarmów dębujących przy motocyklu. Zobaczył ich też mój dowódca, gestem wezwał mnie do siebie, zbliżyłem się, a on cicho powiedział - „Robimy tych szkopów. Ty rozpocznasz akcję, zwróć na siebie ich uwagę”. Nie miałem czasu powiedzieć, że jestem bez broni. Krzyknąłem po niemiecku - „Stać. Ręce do góry”. Dwa Niemcy schowali się do rowu. Koledzy z oddziału szybko rozprawili się z nimi, a ja byłem w prawdziwej opresji, całkowicie bezbranny wobec trzeciego Niemca mierzącego w moim kierunku. Jako pierwszy strzelił do niego właśnie podch. Stanisław Górny „Dół”. Niemiec padając puścił jeszcze serię z karabinu maszynowego. Kule przeszły między moimi nogami. Wszyscy Niemcy zostali zabici, zyskałem pistolet maszynowy i ręczny, a dowódca zarządził odwrót do Choszczówki.

Spotkanie w ratuszu upłynęło na wspomnieniach, ale snuło również plany na przyszłość. Kombatanci stawiają na młodych – im chcą przekazywać wojenną historię. Najbardziej zasłużeni otrzymali dyplomy i medale. Do kołędowania w wykonaniu Białoleńskiej Orkiestry „Romantica” przyłączyli się wszyscy. (egu)

1927 PIEKARNIA CUKIERNIA 1927  
**GRZYBK**  
H. Cichowski  
ul. Jagiellońska 11


**Dołącz do PZU – lidera na polskim rynku ubezpieczeń**

W związku z wprowadzeniem nowej strategii sprzedaży szukamy osób na stanowisko:

**Agenta Ubezpieczeniowego**

Ofertujemy m.in. nowy system wynagradzania, program bezpłatnych szkoleń.

Dowiedz się więcej na temat stanowiska na stronie [www.pzu.pl/agent](http://www.pzu.pl/agent)  
Prześlij CV i list motywacyjny wraz z klauzulą o przetwarzaniu danych osobowych na adres: [mstachniuk@pzu.pl](mailto:mstachniuk@pzu.pl)



**NIEDOSŁUCH**  
to już NIE PROBLEM!

Przychodnia Specjalistyczna  
ul. Dąbrowszczaków 5A, gabinet 26  
od poniedziałku do piątku  
w godz. 8-16  
**022 618-88-84**  
[www.fonem.waw.pl](http://www.fonem.waw.pl)

**masz problem ze słuchem - zapraszamy!**

wykonamy bezpłatne badanie słuchu  
dobierzemy odpowiedni aparat słuchowy  
światowych producentów: Siemens, Phonak, Oticon, Rion

**NFZ**

**jesteś użytkownikiem aparatu słuchowego - zapewnimy**

przeгляд techniczny oraz porady  
wkładki uszne, środki do pielęgnacji, baterie

**RATY!**

**Firma „Fonem” APARATY SŁUCHOWE**

Prawnik radzi

## Umowa prorogacyjna

**Jestem przedsiębiorcą. Zawieram coraz więcej umów z klientami. Dość często jednak z powodu niezapłaconych należności muszę spotykać się z nimi w sądzie. Sprawia mi to ogromne problemy, ponieważ kontrahenci pochodzą z całej Polski i większość spraw odbywa się poza miejscem prowadzenia przeze mnie działalności gospodarczej. Czy jest jakiś sposób na to, abym mógł takie sprawy przeprowadzać w miejscu, w którym mam firmę.**

Janusz N.

Sądem miejscowo właściwym jest, co do zasady, sąd pozwanego. Jednakże strony w drodze umowy tzw. prorogacyjnej mogą postanowić, jaki sąd będzie miejscowo właściwy do rozstrzygnięcia sporów wynikłych z danego stosunku prawnego. Strony nie mają jednak pełnej dowolności w wyborze sądu. Nie można w drodze umowy zmienić właściwości rzeczowej sądu, tj. nie można poddać właściwości sądu rejonowego spraw, które na podstawie ustawy należą do właściwości sądu okręgowego lub na odwrót. Nie jest możliwa także zmiana właściwości miejscowej wyłączonej sądu, która to jest określona w 38-42 KPC. Umowa prorogacyjna musi zostać sporządzona na piśmie, nie musi jednak być to odrębna umowa, wystarcza zamieszczenie odpowiedniego postanowienia w treści umowy np. sprzedaży. Warunku formy pisemnej nie spełnia jednak zamieszczenie klauzuli prorogacyjnej w drukowanych regulaminach wydanych przez jedną ze stron i nie zaakceptowanych wyraż-

nie na piśmie przez drugą stronę. Umowa o właściwości sądu może być zawarta bądź przed powstaniem jakiegokolwiek sporu między stronami i dotyczyć sporów przyszłych, które mogą wynikać ze stosunku prawnego łączącego strony, bądź też już po powstaniu sporu, a nawet już po wytoczeniu powództwa, ale przed wdnieniem się w spór przez pozwanego. Jeżeli będzie Pan zawierał kolejne umowy z kontrahentami, to należy w treści umowy dotyczącej np. sprzedaży, umieścić klauzulę o następującej treści: „Wszelkie spory mogące wy-

niknąć na tle wykonania niniejszej umowy, będą rozstrzygane przez Sąd właściwy dla siedziby Sprzedającego”.

Podstawa prawna: Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.64.43.296) art. 46 k.p.c.

**Kalina Kisiel-Bartoszewicz**  
prawnik  
**Kancelaria Prawna Leximus**  
ul. Radzywińska 34 lok. 6  
tel. 22 215-69-84, 22 698-22-19  
kom. 500-020-048, 515-134-071

**KREDYTY**  
bez zabezpieczeń i poręczycieli

- nie pobieramy żadnych opłat
- również dla osób zadłużonych
- indywidualne doradztwo

**KREDYTY DLA FIRM**  
bez zaświadczeń ZUS i US

W-wa TARGÓWEK, ul. Lodygowa 27 lok.5  
przy stacji BP - budynek FORD KULTA MOTORS!  
tel. (022) 679 31 46 (Ph.P. 9-17)  
[www.kredyty.er.com.pl](http://www.kredyty.er.com.pl)

**TERMEK**  
Mała poligrafia  
i elektrogrzejniectwo

- Ksero
- Bindowanie
- Foliowanie
- Pieczętki

w 5 minut - 35 zł

- Dorobimy każdą grzałkę

ul. Targowa  
ul. Brzeska  
ul. Ząbkowska

**ul. Ząbkowska 13**  
(róg Brzeskiej)  
[www.termek.pl](http://www.termek.pl)

**VIP-STYLE**

SALON FRYZJERSKO KOSMETYCZNY

- przedzianie włosów najbezpieczniejszą dla nich metodą
- bezpieczne opalanie nowoczesną metodą natryskową
- przedzianie rzęs przez certyfikowaną stylistkę
- zabiegi kosmetyczne dla pań i panów

tel. 0-22 618 22 27  
kom. 607 568 492  
[www.vip-style.com.pl](http://www.vip-style.com.pl)  
e-mail: [studio@vip-style.com.pl](mailto:studio@vip-style.com.pl)

ul. Białostocka 24 lok. 105  
03-741 Warszawa

## Angielski bezpłatnie

Informujemy, że trwa nabór uzupełniający w ramach projektu „Angielski w praskich technikach” dla uczniów praskich technikum i zasadniczych szkół zawodowych.

Zajęcia są prowadzone robiącą na świecie wielką karierę metodą Callana i jako współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego - są oczywiście nieodpłatne. Wszelkie informacje nt. projektu można znaleźć na stronie internetowej: [www.profile.edu.pl](http://www.profile.edu.pl) lub pod numerem telefonu: 022 619 26 13.

**TEATR RAJ i SCHOLA „WENECJA”**  
przy Parafii Św. Marka Ewangelisty na Targówku  
serdecznie zapraszają 23 stycznia o godz. 19.00  
na premierę przedstawienia - refleksji na czas po Bożym Narodzeniu „Co stało się z Pasterzami?”  
Po premierze zapraszamy na wspólne, rodzinne śpiewanie kolęd oraz słodki poczęstunek.  
Przedstawienie zostanie powtórzone w niedzielę 24 stycznia o godz. 17.00 i 19.00. Spektakle zostaną wystawione w sali teatralnej Parafii Św. Marka Ewangelisty, przy ul. Zamiejskiej 6. **Wstęp wolny.**

Zuzia podobna jest trochę do charta, trochę do wyżła. Mimo że śliczna i łagodna, w schronisku czeka już od prawie 4 lat. Dla niej upływający czas liczy się szczególnie, bo Zuzia jest starszą panią (ma ok. 12 lat). Byłoby tak pięknie, gdyby zdążyła jeszcze zaznać szczęśliwego życia w prawdziwym domu...

Przebywa w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt na Paluchu (ul. Paluch 2, tel. 22 846 02 36) i ma nr 1344/06. Wolontariuszka Ewa, która służy pomocą w sprawie jej adopcji, czeka na tel. pod nr kom. 502 038 845.



# Uwaga, akwizytor!

26 listopada 2009 r. do mieszkania Heleny i Józefa M. przy ulicy Namysłowskiej 3 zapukał Krzysztof P., przedstawiciel handlowy firmy „Aqua Life”. Nie przedstawiając się, nie okazując żadnego dokumentu tożsamości ani dokumentu potwierdzającego prowadzenie działalności gospodarczej, zdecydowanym krokiem wszedł do lokalu. Mówiąc, że „jest od wody” skierował się do kuchni. Nie pytając zaskoczonych właścicieli mieszkania o zgodę, przystąpił do montażu filtra do wody. W czasie instalacji urządzenia przedstawiał zalety produktu, wymienił też cenę: 60, 30 zł, zaznaczając, że dla emerytów przewidziana jest zniżka 20%.

Po zainstalowaniu filtra państwo M. chcieli od razu zapłacić wymienioną kwotę, Krzysztof P. powiedział jednak, że gotówki nie przyjmują, ponieważ – jak stwierdził – „dwukrotnie został już pobity”. Wobec powyższego, w kuchni (nie skorzystał bowiem z propozycji przejścia do pokoju), podsunął państwu M. do podpisania umowę (po fakcie okazało się, że jest to umowa sprzedaży ratalnej) wraz z aneksem. Nadmieniał również, że pismo w sprawie zapłaty otrzymają później. Helena i Józef M. (lat 70 i 80), przekonani, że umowa zawiera zapisy zgodne z tym, co zostało powiedziane, podpisali ją, jak również aneks do niej.

Wszystko odbyło się w wielkim pośpiechu. Po podpisaniu umowy przedstawiciel handlowy firmy „Aqua Life” niezwłocznie wyszedł, zostawiając swoją wizytówkę. Gdy państwo M. na spokojnie przeczytali podpisane przez siebie dokumenty, okazało się, że cena zainstalowanego filtra wynosi 160,30 zł, lecz 730,78 zł.

Wizyta przedstawiciela handlowego była niezapowiedziana; na klatce schodowej, na drzwiach wejściowych, ani też na tablicy ogłoszeń nie było żadnej informacji. Osobiście też państwo M. nie zostali wcześniej w żaden sposób o niej poinformowani. Owszem, następnego dnia po wydarzeniu w skrzynce pocztowej znaleźli materiały reklamowe firmy „Aqua Life” (mogły równie dobrze być pozostawione po pośpiesznym wyjściu przedstawiciela handlowego), jednak i na nich nie widnieje jakkolwiek wzmianka o terminie wizyty.

Następnego dnia po wydarzeniu Józef M. pojechał pod wskazany na umowie adres, chcąc odstąpić od umowy i zwrócić produkt, jednak sie-

dziba firmy była zamknięta, a na drzwiach znajdowała się wywieszka „jesteśmy w terenie”. Dlatego też jeszcze tego samego dnia, czyli 27 listopada 2009 r. listem poleconym wysłał pismo, w którym opisał przebieg transakcji i zwrócił się z prośbą o anulowanie sprzedaży ratalnej.

Sytuacja z 27 listopada powtórzyła się 1 grudnia 2009 r., kiedy to Józef M. po raz kolejny udał się do siedziby firmy i zastał drzwi zamknięte. Wielokrotnie też państwo M. próbowali telefonicznie skontaktować się z firmą „Aqua Life”, ale zawsze bez skutku, słyszeli tylko nagrany na sekretarce głos informujący, że: „nie możemy zrealizować tego połączenia”. Warto zaznaczyć, że każda próba kontaktu telefonicznego miała miejsce w godzinach, w których – według danych na umowie – Biuro Obsługi Klienta powinno być czynne.

W efekcie, 2 grudnia 2009 r. listem poleconym zostało wysłane na adres wskazany na umowie oświadczenie o odstąpieniu od umowy oraz została wysłana paczka wartościowa, również za potwierdzeniem odbioru, zawierająca zakupiony produkt, kartę gwarancyjną wraz z paragonem fiskalnym oraz książeczką opłat ratalnych.

Przytoczyliśmy przebieg całej sprawy, aby pokazać mechanizmy działania na granicy prawa niektórych firm. Takich i podobnych zdarzeń było ostatnio w Warszawie bardzo dużo. Handlowcy przeciągają się w sposobach, aby sprzedać towar. Często wybierają sobie osoby starsze, którym łatwo jest coś wmówić. Scenariusz działania zwykle jest podobny: akwizytor, wzięty za kogoś z administracji, wpuszczony do domu wciska - najczęściej starszym i nieporadnym już osobom - produkty za dość wysoką cenę, których, gdyby nie zaskoczenie oraz nachalność i tupet przedstawiciela handlowego nigdy by nie kupili.

Mamy tu do czynienia z oczywistym manipulowaniem, wręcz z oszustwem, bardzo jednak trudnym do udowodnienia. Czy jesteśmy zupełnie bezradni wobec działań nieuczciwych akwizytorów?

- Na szczęście chroni nas prawo – mówi Miejski Rzecznik

Praw Konsumentów, Małgorzata Rothert. – W przypadku umowy zawieranej poza lokalem przedsiębiorstwa, konsument może od niej odstąpić bez podania przyczyny w terminie do 10 dni od zawarcia umowy. Mówi o tym artykuł 2, ust.1 Ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny.

Powyższa ustawa reguluje również szereg innych przepisów dotyczących sprzedaży poza lokalem przedsiębiorstwa. Artykuł 1 rozdziału 1. nakłada na przedsiębiorcę, który proponuje konsumentowi zawarcie umowy poza lokalem przedsiębiorstwa obowiązek okazania dokumentu potwierdzającego prowadzenie działalności gospodarczej oraz dokumentu tożsamości. Artykuł 3 zaś tego samego rozdziału wyraźnie mówi:

„Kto zawiera z konsumentem umowę poza lokalem przedsiębiorstwa, powinien przed jej zawarciem poinformować konsumenta na piśmie o prawie odstąpienia od umowy w terminie, o którym mowa w art. 2, ust. 1 [10 dni – przyp. red.], i wręczyć wzór oświadczenia o odstąpieniu, z oznaczeniem swojego imienia i nazwiska (nazwy) oraz adresu zamieszkania (siedziby)”.

Państwo M. nie zostali poinformowani ani na piśmie, ani ustnie o prawie odstąpienia od umowy w terminie 10 dni bez podania przyczyny. Nie otrzymali też wzoru oświadczenia o odstąpieniu od umowy, gdzie byłoby podane imię i nazwisko przedstawiciela oraz adres siedziby przedsiębiorstwa, które reprezentował. Zostali świadomie wprowadzeni w błąd co do ceny produktu, poprzez podanie nieprawdziwych informacji. Zachowanie Krzysztofa P., działanie z zaskoczenia i z wielką pewnością siebie spowodowało, że podjęli decyzję, której inaczej by nie podjęli. Pośpiech, jaki towarzyszył podpisaniu umowy oraz nieprawdziwe informacje dotyczące ceny produktu spowodowały znaczne ograniczenie zdolności przeciętnego konsumenta do podjęcia świadomej decyzji.

Nieuczciwa praktyka rynkowa dotyczyła zatem świadomego wprowadzenia w błąd oraz zatajenia prawa konsumenta do odstąpienia od umowy, w tym przypadku szczególnie naganne, gdyż chodziło o osoby w starszym wieku. Na końcu umowy, co prawda, wspomina się o możliwości odstąpienia, powołując się na odpowiedni artykuł ustawy, ale bez podania jego treści. Kto z zaskoczonych, oszukanych starszych ludzi zwróci na to uwagę i sprawdzi, jakie są jego prawa?

- Mogę tylko radzić, aby uważnie czytać umowy, nie decydować się zbyt pochopnie. – przestrzega Małgorzata

Rothert. - Lepiej się zastanowić. To przecież przedsiębiorcy zależy na kliencie. Przyjdzie więc na pewno jeszcze raz.

Na stronie internetowej Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „Aqua Life” czytamy, że mając siedzibę w przedwojennej warszawskiej kamienicy „swoją działalnością nawiązuje do najlepszych tradycji handlu i rzemiosła wywodzącego się z tego okresu”. Jest to niestety nic nie znaczący slogan reklamowy, a do tradycji i kodeksu etycznego przedwojennych handlowców przedstawicielom firmy „Aqua Life” bardzo daleko. Stosując nieuczciwe praktyki rynkowe, sprzeczne z dobrymi obyczajami firma nie przysporzy sobie klientów. J.

## Kancelaria Prawna

- ◆ Doradztwo prawne, analiza dokumentów
- ◆ Rejestracje i obsługa podmiotów gospodarczych (osoby fizyczne i spółki)
- ◆ Spadki
- ◆ Badanie stanu prawnego nieruchomości
- ◆ Pomoc prawna przy uzyskiwaniu kredytu, analiza umów kredytowych
- ◆ Księgi wieczyste, hipoteki (również wyjazdy do sądów)
- ◆ Opiniowanie umów (również z deweloperami)
- ◆ Przygotowanie pism i wniosków

Al. Stanów Zjednoczonych 53 lok. 515  
tel. 22 394-54-74, fax 22 357-84-09,  
tel. kom. 508-164-939

**NARZYNKI** **GWINTOWNIKI**

**MM Metal-Market**  
**HURT DETAL**

**NARZĘDZIA, art. METALOWE**

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55  
www.metal-market.pl

własny parking **P**

**NARZĘDZIA** **ŚRUBY** **ZAMKI** **LINKI**

## Hospicjum pomaga osieroconym

3 stycznia odbyło się świąteczno-noworoczne spotkanie dla dzieci osieroconych. Były paczki, które zostały przygotowane dzięki wsparciu m.st. Warszawy za pośrednictwem Stowarzyszenia Hospicjum Domowego, część dzieci otrzymała pomoc finansową dzięki polsko-amerykańskiej organizacji „Nasze słońeczka”. Znaczny udział mają, jak zawsze, drobni ofiarodawcy, którzy myślą o naszych dzieciach. Co roku, niektóre przedszkola i szkoły zbierają słodczyce oraz drobne upominki.



W ciągu roku staramy się o indywidualny kontakt z rodzinami osieroconymi. Dla dzieci organizowane są comiesięczne spotkania. W miarę możliwości dbamy o pomoc w życiowych problemach naszych dzieci.

Nasze Hospicjum nie ma wielkich, sławnych sponsorów. Nie uczestniczymy w przereklamowanych akcjach. Oczekujemy, że zwyczajni ludzie, którzy na co dzień wspierają wielu potrzebujących, także nasze inicjatywy będą nadal wspierali. Jak co roku, w Krynicy organizujemy zimowisko dla dzieci osieroconych (7-13 lutego). Ma wyjechać ok. 75 osób: dzieci, naturalnych opiekunów oraz kadra.

Jak zawsze, zwracamy się o pomoc finansową w zorganizowaniu zimowiska. W Krynicy uczymy jeździć dzieci na nartach oraz próbujemy wspomóc w przeżywaniu żałoby.

Ks. Andrzej Dziedziul  
Ośrodek Hospicjum Domowe ul. Tykocińska 27/35  
Nr konta: 73 1020 1042 0000 8502 0115 9532  
tel. 22 679-67-00, www.hospicjum-domowe.waw.pl

## WOŚP na Bartniczej

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Gimnazjum nr 143 przy ulicy Bartniczej 8 zagrała już 18 raz, w XVIII finale.



Tym razem wzięło udział 70 wolontariuszy, którzy zebrali kwotę 38838zł. Razem od I finału to około 718838 zł. W akcji wzięli udział uczniowie i absolwenci gimnazjum, a także przedszkolaki z sąsiedniego przedszkola nr 155 „Roztańczona Kraina” z ul. Bartni-

czej 6, którzy zebrali prawie 900zł. Puszki o największej wartości dostarczyli Wojślaw Jankowicz - 1640,30 zł, Sawa Jankowicz - 1511,72, Aleksandra Kurdziałek - 1464,11, Karolina Byrska - 1405,88. Pieńki były zbierane przy kościołach i w Centrum Handlo-

**OKNA PCV**  
**RABAT DO 30%**  
Drzwi antywłamaniowe  
Rolety ◆ Żaluzje  
Verticale ◆ Parapety  
ul. Wysockiego 26  
pawilon 3  
22 675-05-03  
501-108-297

**PRASKA AUTO SZKOŁA „PAS”**  
KURSY WEEKENDOWE Rok założenia 1991  
- wykłady sob.-niedz.  
KURS W CZASIE FERII  
- wykłady codziennie 9<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>  
ul. Jagiellońska 38  
022 818-89-68  
0602-616-877  
praskaautoszkola@gmail.com

**DOM WESELNY „MŁODA PARA”**  
wesela ◆ bankiety ◆ przyjęcia okolicznościowe  
Zacisze, ul. Wolińska 20A  
tel. 22 678-67-32, 22 818-20-25

**DOM KULTURY ŚWIT**  
w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy Ul. Wysockiego 11  
Tel. (022) 811-01-05, 811 11 09 www.dkswit.com.pl

**SCENA KABARETOWO-ESTRADOWA**

**Don Vasył i Cygańskie Gwiazdy**  
22. 01 godz. 18.00

**Kabaret OTTO** 19. 02 godz. 19.00

**Kabaret Łowcy.B** 21. 02 godz. 17.00

**Kabaret Hrabi** 26. 02 godz. 20.00

**Bitwa kabaretowa: Limo kontra Świerszczchrząszcz**  
5. 03 godz. 20.30

**Kabaret Paraniormalni**  
8. 03 godz. 20.30

**Ustawka kabaretowa: Jurki kontra Słuchajcie** 20. 03 godz. 18.00

**Grupa Rafała Kmity** 11.04

**MUZYCZNA SCENA TARGÓWKA**

Laureat II edycji programu 24 02 godz. 19.00 z zespołem Coloriage

**MAM TALENT!**  
**WYROSTEK**

7. 02 godz. 18.00 Koncert karnawalowy Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych

**Bródnowski Uniwersytet Dzieci**

23.01 godz. 12.00 **Astronomia** - dr Stanisław Bajtki  
- wykład pt. "Kosmiczne ZOO- Meteory, komety, gwiazdy, czyli tajemnice ciał niebieskich"

**PORANEK MUZYCZNY DLA DZIECI**

24. 01 godz. 12.00  
"MUZYCZNE SPOTKANIE Z MUZYKĄ, TAŃCEM I KULTURĄ GOSPEL"

**PORANEK TEATRALNY**

21. 02 godz. 12.00  
przedstawienie pt. "WILK I ZAJĄC"

**KINO ŚWIT**  
Sieć kin studyjnych

**3.Otwarty Przegląd Filmu Rosyjskiego**  
na Targówku "KinoRosja" 27-31.01  
min. **Muratowa, Konczalowski, Michalkow**

**WIECZÓR ARABSKI** 24.01 godz. 16.00  
POKAZY TAŃCA ORIENTALNEGO  
NAUKA TAŃCA BRZUCHA  
DEGUSTACJA POTRAW ARABSKICH  
Jako gwiazda wieczoru wystąpi z pokazem tańca orientального znakomita tancerka, choreografka Joanna Suska

**DANCING Z MUZYKĄ NA ŻYWO W WYKONANIU ZESPOŁU KRESZ**  
Zapraszamy w każdą sobotę karnawału od godz. 17.00. Bilety - 12 zł

## Bezpłatne konsultacje psychologiczne

W odpowiedzi na duże zainteresowanie bezpłatnymi konsultacjami psychologicznymi i psychiatrycznymi, i z uwagi na nasilenie konfliktów rodzinnych i problemów emocjonalnych w okresie poświątecznym i ponoworocznym, postanowiliśmy po raz kolejny zorganizować dni otwarte w naszym ośrodku.

Jesteśmy zespołem doświadczonych terapeutów, od lat działających na warszawskim rynku. Stale podnosimy kwalifikacje, szkoląc się głównie z terapii systemowej rodzin, terapii grupowej i terapii analitycznej, a także pracując pod stałym nadzorem supervisorów. W skład naszego zespołu wchodzi osoby znane z publikacji i działalności naukowej.

Zapraszamy osoby potrzebujące pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej na bezpłatne konsultacje prowadzone 20 i 21 stycznia w ramach dni otwartych w Ośrodku Terapii i Edukacji Psychologicznej OTEP w Warszawie, ul. Madalińskiego 67b/35. Czekamy na osoby dorosłe, młodzież, pary, małżeństwa i rodziny. Prosimy o wcześniejsze umawianie spotkań telefonicznie 22 841 33 02, 661 484 786 lub mailowo otep@otep.pl

Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Więcej informacji na stronie: www.otep.pl

Patroni naszych ulic

# Linneusz Karol (Linnaeus) 1707- 1778

Szwedzki przyrodnik i lekarz Carl von Linne (ówczesną modą zlatinizował swoje nazwisko) jest patronem ulicy na Nowej Pradze.

Był synem pastora, urodził się we wsi Rashult w południowej Szwecji. Od dzieciństwa interesował się przyrodą, szczególnie botaniką; wybór studiów medycznych jest wobec tego zrozumiałym, jako że ziołolecznictwo stanowiło istotną część ówczesnej sztuki medycznej.

Studiował na uniwersytetach w Lund i w Uppsali. Studiując na tym ostatnim uniwersytecie sprawował funkcję ogrodnika w uczelnianym ogrodzie botanicznym. W 1732 r. odbył długą podróż badawczą po Laponii, opisu-

jąc wiele nowych gatunków roślin, jego sprawozdanie zawierało też obserwacje, dotyczącej tamtejszej ludności.

Uzupełniał swoje studia w Holandii, gdzie uzyskał tytuł doktora na uniwersytecie w Harderwijk. Zresztą formalne ukończenie studiów było warunkiem zgody na małżeństwo, jaki postawił jego przyszły teść.

W Holandii udało mu się pozyskać życzliwość zamożnych sponsorów, dzięki czemu ukazało się jego dzieło Systema naturae (wyd. I 1735, później rozbudowywane w

kolejnych wydaniach, było ich 12 za życia autora). Zawierało ono opis kilku tysięcy gatunków roślin i zwierząt oraz propozycję systemu ich klasyfikacji (nazwy nadane przez niego oznaczane są dziś skrótem „L”). System tam zaproponowany stał się podstawą współczesnej taksonomii.

W 1737 r. opublikował Genera Plantarum, dzieło zawierające system klasyfikacyjny roślin oparty na obserwacji sposobu ich rozmnażania. Przyjęte tam zasady nomenklatury botanicznej są uznawane do dzisiaj.

W sprawie powstawania gatunków był zwolennikiem kreacjonizmu, dopuszczał jednak możli-

wość powstawania nowych gatunków drogą ich krzyżowania.

W 1738 wraca do Szwecji, praktykuje jako lekarz w Sztokholmie, a od 1742 jest profesorem na Uniwersytecie w Uppsali. Został też pierwszym prezesem powstającej wówczas Królewskiej Szwedzkiej Akademii Nauk. Otrzymał tytuł szlachecki oraz funkcję lekarza dworu królewskiego. Jego aktywność naukową ograniczył atak apopleksji w 1774 r., po którym zaprzestał wykładów, a także przeżyty zawał serca.

Zmarł w Uppsali. Rok 2007 (300-lecie urodzin) obchodzono w Szwecji jako Rok Linneusza.

Tomasz Szczepański

# Zima w Mieście 2010

## Dzielnica Białołęka m.st. Warszawy

Szanowni Państwo, zgodnie z organizacją roku szkolnego 2009/2010 – 29 stycznia kończy się pierwszy semestr nauki w szkołach podstawowych i nadchodzi czas zasłużonego wypoczynku, który wiąże się z zawieszeniem zajęć szkolnych od 1 do 14 lutego 2010 r. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy będą mogli wyjechać poza Warszawę. Zależy nam na tym by dzieci, które zostaną w Warszawie, czas ferii zimowych spędziły bezpiecznie i pożytecznie

### PUNKTY DZIENNEGO POBYTU

Kolejno podajemy nazwę i adres jednostki, osoba odpowiedzialna, nr tel. do placówki, rodzaj proponowanych zajęć, dni i godziny prowadzonych zajęć, grupy wiekowe uczestników.

- 1.) Szkoła Podstawowa nr 31, ul. Kobiałka 49** - Leszek Warda (22) 793 32 43 - półkolonie + wycieczki, 01.02 – 12.02.2010, poniedziałek- piątek w godz. 7.00 – 17.00, szkoła podstawowa
- 2.) Szkoła Podstawowa nr 110, ul. Bohaterów 41** - Grażyna Zajac (22) 811 29 62 - półkolonie + wycieczki, 01.02 – 12.02.2010, poniedziałek- piątek w godz. 7.00 – 17.00, szkoła podstawowa
- 3.) Szkoła Podstawowa nr 112, ul. Ostródzka 175** - Agnieszka Trzeciak (22) 675 37 99 - półkolonie + wycieczki 01.02 – 12.02.2010, poniedziałek- piątek w godz. 7.00 – 17.00, szkoła podstawowa
- 4.) Szkoła Podstawowa nr 118, ul. Leszczynowa 5** - Małgorzata Stawiarska (22) 811 15 34 - półkolonie + wycieczki 01.02 – 12.02.2010, poniedziałek- piątek w godz. 7.00 – 17.00, szkoła podstawowa
- 5.) Szkoła Podstawowa nr 154, ul. Leśnej Polanki 63/65** - Jolanta Glinka (22) 811 23 81 - półkolonie + wycieczki 01.02 – 12.02.2010, poniedziałek- piątek w godz. 7.00 – 17.00, szkoła podstawowa
- 6.) Szkoła Podstawowa nr 231, ul. Juranda ze Spychowa 10** - Dariusz Dobrzyński (22) 811 07 48 - półkolonie + wycieczki 01.02 – 12.02.2010, poniedziałek- piątek w godz. 7.00 – 17.00, szkoła podstawowa
- 7.) Szkoła Podstawowa nr 314, ul. Porajów 3** - Grażyna Sobczak (22) 811 40 07 - półkolonie + wycieczki 01.02 – 12.02.2010, poniedziałek- piątek w godz. 7.00 – 17.00, szkoła podstawowa
- 8.) Szkoła Podstawowa nr 342, ul. Strumykowa 21A** - Iwona Kwiatużyńska (22) 676 53 80 - półkolonie + wycieczki 01.02 – 12.02.2010, poniedziałek- piątek w godz. 7.00 – 17.00, szkoła podstawowa
- 9.) Szkoła Podstawowa nr 344, ul. Erazma z Zakroczymia 15** - Dorota Majkowska (22) 614 90 30 - półkolonie + wycieczki 01.02 – 12.02.2010, poniedziałek- piątek w godz. 7.00 – 17.00, szkoła podstawowa

### BIAŁOŁĘCKI OŚRODEK SPORTU

Kolejno podajemy nazwę i adres jednostki, osoba odpowiedzialna, nr tel. do placówki, rodzaj proponowanych zajęć, dni i godziny prowadzonych zajęć, grupy wiekowe uczestników.

- 1.) Obiekt ul. Strumykowa 21** - Krzysztof Przygoda, tel. 22 676-67-49 w 103 - Zespołowe gry sportowe: piłka nożna, piłka siatkowa, piłka koszykowa, piłka ręczna na hali, tenis stołowy oraz gry i zabawy rekreacyjne takie jak. piłkarzyki, darts, gry i zabawy na łyżwach. Dodatkowo tylko pod warunkiem pozyskania instruktora dyscypliny sportu: nauka jazdy na łyżwach, podstawy wspinaczki skałkowej. 01.02 – 12.02.2010, poniedziałek- piątek w godz. 9.00-15.00, szkoła podstawowa od 7 lat, gimnazjum, liceum do 18 roku życia.
- 2.) Obiekt ul. Światowida 56** - Andrzej Rodkiewicz, tel. 22 676-50-72 w 108 - Pływanie rekreacyjne, zabawy ruchowe – koszykówka w wodzie. 01.02 – 12.02.2010, poniedziałek- piątek w godz. 9.00-12.00 i 13.00-16.00, szkoła podstawowa od 7 lat, gimnazjum, liceum do 18 roku życia.

### BIAŁOŁĘCKIE BIBLIOTEKI

Kolejno podajemy nazwę i adres jednostki, rodzaj proponowanych zajęć.

- MultiCentrum, ul. Porajów 14, 03-188 Warszawa** - MultiKid; MultiMuzyka; MultiNauka - Biologia i ekologia; MultiNauka - Fizyka; MultiSztuka; konstrukcje z klocków K'Nex; gry i zabawy z językiem angielskim.
- Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Białołęka m. st. Warszawy, ul. Kowalczyka 3, 03-193 Warszawa** - Maski karnawałowe - zajęcia plastyczne; Morze - zajęcia literacko-plastyczne; P. Demus - Z tańcem po Europie; Maski karnawałowe - zajęcia plastyczne; Spotkanie z bajką; Wioska zimowa - makieta; Gry i zabawy integracyjne; Warsztaty teatralne; Wąż - zajęcia literacko-plastyczne; Teatr Wariacja - Piast; Gry i zabawy integracyjne.
- Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży Nr IV, ul. Antalla 5, 03-126 Warszawa** - „Z tańcem po Europie”; „Europejski spacerownik” „Baśnie, bajki, bajeczki z europejskiej półeczki”; „Z tańcem po Europie”; „Europejski spacerownik”; „Baśnie, bajki, bajeczki z europejskiej półeczki”.

Szczegółowe informacje dotyczące zajęć w Białołęckich Bibliotekach będzie można znaleźć na stronie internetowej <http://bialoleka.e-bp.pl/>

Jednocześnie informujemy, iż dzieci mogą uczestniczyć w programie „Zima w Mieście” na terenie całego m.st. Warszawy, niezależnie od Dzielnicy zamieszkania. Szczegółowe informacje na temat akcji prowadzonej przez m.st. Warszawa będzie można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy: [www.zima.warszawa.pl](http://www.zima.warszawa.pl)



# Nasza zima zła

Ponad 60 milionów złotych kosztowała do tej pory Warszawa walka ze skutkami zimy. Dla porównania, na upowszechnienie kultury i tradycji miasto wyda w 2010 roku 45 mln. Szokujące są nie tylko same liczby, ale fakt, że co tak naprawdę płacimy, bo póki co walkę z zimą miasto przegrywa. Po kilku dniach od ostatnich opadów doczekaliśmy się wprawdzie czarnych ulic, ale na chodnikach, poboczach i miejscach parkingowych w większości przypadków nadal zalega gruba warstwa śniegu. Kto za to odpowiada?

W Warszawie każda ulica, chodnik i plac mają swojego właściciela, którego obowiązkiem jest m.in. dbanie o ich czystość. I tak Zarząd Oczyszczania Miasta odpowiada przede wszystkim za oczyszczanie dróg, którymi kursują autobusy komunikacji miejskiej (ok. 1/3 stołecznych dróg), mosty, kładki, przejścia na skrzyżowaniach głównych ulic oraz miejsca parkingowe w Strefie Płatnego Parkowania Niestrzeżonego SPPN. Za czystość na przystankach komunikacji miejskiej odpowiada Zarząd Transportu Miejskiego. Urzędy 18 dzielnic mają w obowiązku ośnieżanie pozostałych dróg miejskich i chodników nieprzylegających do posesji wzdłuż tych dróg. Z kolei zarządcy i administracje osiedli odpowiedzialni są za drogi wewnętrzne i uliczki na terenie osiedli oraz chodniki przyległe do nieruchomości, wzdłuż budynków, posesji i na terenie osiedli mieszkaniowych. Oczywiście, żadna z tych instytucji nie czyni tego własnymi siłami, tylko poprzez wyspecjalizowane, zazwyczaj prywatne firmy, które zdobywają kontrakty w wyniku przetargów. Aby je wygrać prześcigają się one w schodzeniu z cen, bo konkurencja jest ogromna. Wydawać by się mogło, że dla warszawiaków to do-

bra nowina, zwłaszcza, że pieniądze na to idą z naszych podatków. Nic bardziej mylnego. Prawda jest taka, że za niską cenę dostajemy fatalną usługę lub nawet... nie dostajemy jej wcale. Bo chyba nikt nie wierzy, że można sprzątać dobrze oferując 1 grosz za metr powierzchni, jak miało to miejsce niedawno w jednym z przetargów. Ostatnie dni są tego najlepszym przykładem. Śnieg, który zaczął padać 8 stycznia, zalega wszędzie, mimo że miasto na jego usunięcie wydało już majątek. Tymczasem według przyjętych w Warszawie norm, firmy pracujące na zlecenie ZOM na doprowadzenie dróg do standardu „czarnej jezdni” mają do 4 godzin po ustaniu intensywnych i długotrwałych opadów śniegu. Za każde opóźnienie miasto ma prawo obniżyć im wynagrodzenie - nawet o 100%! - i dodatkowo pobierać kary umowne. Patrząc



więc na to co się dzieje za naszymi oknami, wydawać by się mogło, że na takiej walce z zimą Warszawa powinna wręcz zarobić! Niestety, tak byłoby wszędzie, tylko nie u nas. Tutaj urzędnicy płacą firmom, nie patrząc za co, my bniemy po kolana w śniegu i płacimy za miejsca parkingowe, które sami odsnieżamy. A do wiosny daleko...

**Sebastian Wierzbicki**  
radny Rady Warszawy  
Klub Radnych LEWICA (SLD)  
www.sebastianwierzbicki.pl

Prosto z mostu

## Urzędnicy

Urzędnik zawsze znajdzie uzasadnienie dla swojego istnienia. Uniemożliwia to reformę rozmaitych instytucji znacznie skuteczniejszą, niż przepisy prawa pracy. Sprawny urzędnik zawsze będzie potrafił wykazać, iż jego praca, acz publicznie mało znana, jest dla prawidłowego działania urzędu niezbędna. Jego przełożony, częstokroć przychodzący z zewnątrz polityk mający ochotę na reformę urzędu, lecz nie znający zakamarków jego funkcjonowania, wobec przedstawionego mu stosu pism, okólników i segregatorów, jest bezradny i z reformy rezygnuje.

Gdy segregatory nie wystarczają, urzędnik pracę so-

bie wynajduje. Albowiem nie jest prawdą, że urzędnik nie lubi pracować. Lubi, natomiast nie jest zadowolony, gdy efekt jego pracy podlega ocenie, w szczególności jako produkt mający jakiegokolwiek zastosowanie praktyczne. Dlatego, wymyślając dla siebie zajęcie, urzędnik zaczyna od sprawozdań. Projektuje nowe formularze (w epoce komputerów nazywa się je „formatkami”), do których wypełniania zmusza podwładnych bądź interesantów - czyli, w jego rozumieniu, także swoich podwładnych - po czym danymi z formularzy wypełnia sprawozdania, do których nikt nigdy nie zajrzy.

POzytywnie

## Łubu Dubu niech żyje nam Prezes

15 stycznia 2010 r. około południa czasu polskiego było najdłuższe obrączkowe zaćmienie Słońca w obecnym mileniu - czas trwania jego fazy centralnej wynosił maksymalnie 11 minut i 8 sekund. Zaćmienie nastąpiło dwa dni przed apogeum Księżycy, co w połączeniu ze stosunkowo niewielką w styczniu odległością Ziemi od Słońca sprawiło, że szerokość kątowna tarczy Księżycy, wynosząca 29'15", była na tyle mała, że Księżyc zakrywał jedynie 85% tarczy Słońca.

Również 15 stycznia około południa Pan Jarosław Kaczyński, Prezes PiS przedstawił nowy projekt Konstytucji RP, wnosząc nowy wkład w rozwój myśli ustrojowej na świecie poprzez likwidację monteskiuszowskiego trójpodziału władzy z zachowaniem, podobno, ustroju demokratycznego. Prezydent RP, w myśl projektu Konstytucji, jest ponad wszelkimi władzami tj. wykonawczą, sądowniczą i ustawodawczą.

Prezydent w projekcie PiS będzie mógł po swoim wyborze rozwiązać Sejm. Będzie także przewodniczącym Rady

Sądownictwa, którą w dużej mierze będzie mianował. Dzięki temu nie będzie więcej niesłusznych i niesprawiedliwych wyroków, takich jak np. nakazanie przeprosin doktora Galińskiego przez magistrą Ziobrę.

Prezydent będzie także mógł wydawać rozporządzenia z mocą ustawy. Swoją drogą, zastanawiam się, po co Pan Prezes nie zdecydował się na likwidację Sejmu i Senatu. Będziemy mieli także w Polsce drugą Szwajcarię, słynącą z częstych referendów. Prezydent będzie mógł doprowadzić do referendum ws. ustawy, której nie akceptuje.

Najbardziej podoba mi się jednak przepis, sprowadzający się do tego, że prezydent mógłby odmówić powołania premiera lub ministra, gdyby miał informacje „z wiarygodnych źródeł”, że dana osoba takiej funkcji pełnić nie powinna.

Nie chciałbym łączyć zaćmienia słońca z innymi rodzajami zaćmienia, ale z uwagi na zbieżność dat różnego rodzaju skrajzenia przychodzi do głowy.

Na koniec zła wiadomość dla wizji nowej Polski - podobno projekt nowej Konstytucji



nie spodobał się urzędującemu Panu Prezydentowi.

Za to z pewnością dobrą wiadomością dla wszystkich, którzy nie podzielają ideologii PiS i liczą na jej dalsze osłabianie się jest fakt, że Prezes PiS Jarosław Kaczyński potwierdził w czwartek w Łodzi, że na najbliższym, marcowym kongresie partii, w trakcie którego będą wybierane nowe władze, będzie kandydował na szefa PiS. Po marcowych wyborach czekamy na nowy projekt konstytucji UE.

Łubu Dubu, Łubu Dubu niech żyje nam Prezes... Niech żyje nam.

**Piotr Jaworski**  
przewodniczący  
Klubu Radnych PO  
Dzielnicy Białołęka  
mojabialoleka@wp.pl

Rada wielu

## Decentralizacja przez centralizację

Pod hasłem „Burmistrzowie dzielnic otrzymują więcej władzy”, Hanna Gronkiewicz-Waltz sprawiła, że dzielnice stały się zupełnie niepotrzebne. Każda uchwała i inna decyzja zarządu dzielnicy może być przez Prezydenta m.st. Warszawy anulowana zgodnie z przyjętymi w ubiegłym tygodniu przez koalicję PO/SLD w Radzie Warszawy statutami dzielnic. Do tej pory, w granicach swoich kompetencji, burmistrzowie mogli decydować samodzielnie o sprawach dzielnicy. Obecnie wiceprzewodnicząca PO może dowolnie zmieniać ich decyzje.

Co więcej, koalicja przyznała jej prawo do interpretowania uchwał Rady Warszawy. Zgodnie z polskim ustrojem konstytucyjnym, rada gminy stanowi organ nadzoru nad jej wójtem (odpowiednikiem ustawowym wójta gminy jest prezydent miasta). Pod rządami miłości to nasza stołeczna pani wójt będzie decydowała, jak wykonywać uchwały rady gminy.

Nie lepiej będzie w radach dzielnic. Nowe statuty dają możliwość odbierania głosu radnym opozycji w dowolnym momencie. Już obecnie przewodnicząca Rady Dzielnicy Wola zamyka dyskusję nawet w punkcie „wolne wnioski, sprawy różne” (tzw. fakt autentyczny z ubiegłego tygodnia). Pod rządami no-



wego statutu będzie to regulą. Co ciekawe, radnych dzielnicowych opiniujących statuty nie poinformowano, że zamknięcie dyskusji nie jest tym samym, co zamknięcie listy mówców. Ten pierwszy zapis oznacza możliwość przejścia do głosowania uchwały bez żadnej możliwości dyskusji i zadawania pytań.

Wszystkie media zgodnym chórem okrzyknęły uchwalenie statutów dzielnic kolejnym etapem decentralizacji. Tak twierdzą PR-owcy z Ratusza. Tylko że jest dokładnie na odwrót. W poprzedniej kadencji, mimo braku statutu, dzielnic były samorządne. Obecnie mają być ręcznie sterowane przez Prezydenta Warszawy. Będzie to swoista decentralizacja przez centralizację.

Jak zauważył radny Lech Jaworski (PO), demokracja pod rządami Platformy nie będzie oznaczała anarchii. Nie będzie już też, niestety, oznaczała demokracji.

**Maciej Maciejowski**  
radny Rady Warszawy  
Twitter: maciejowski\_waw



Czasami sprawozdania nie wystarczają. Wtedy trzeba wymyślać nowe sposoby załatwiania spraw. Najbezpieczniej tak, by w realnym świecie nic się nie zmieniło, lecz - by przybyło papierów, dokumentów, segregatorów, dzięki którym pracy urzędnika zostanie przywrócony właściwy wymiar i sens.

Takim sposobem urzędnicy uregulowali ruch okazjonalnych samochodów na Trakcie Królewskim w Warszawie. Do końca 2009 r. znaki zakazu postoju i zatrzymywania się pod kościołami na Trakcie opatrzone były białą tabliczką „Nie dotyczy nowożeńców i konduktów pogrzebowych”. Chociaż w kościołach na Krakowskim Przedmieściu i Starym Mieście biorą ślub nie tylko mieszkańcy przyporządkowanych im parafii, ale i całej Warszawy, samochody z młodymi parami i karawany łatwo było odróżnić od innych pojazdów, egzekwowanie tego przepisu nie stanowiło więc problemu. Problem mieli tylko urzędnicy, gdyż nie rosty im sterty papierów.

Znalezione rozwiązanie. Od 1 stycznia 2010 r. białe tabliczki zostały usunięte, a nowożeńcy i zakłady pogrzebowe muszą występować o jednorazową przepustkę. Przepustki są udzielane każdemu bez kolejki (chciałem napisać: bez zbędnej zwłoki, ale źle by to tu zabrzmiało), czyli w realnym świecie nic się nie zmieniło. Przybyło tylko segregatorów, w które urzędnik wpina sobie podania o przepustki, kopie przepustek i inne bezcenne dokumenty.

No i - taki drobiazg - obywatele muszą pofatygować się w godzinach pracy urzędu po odbiór swojej przepustki. Ale co to komu szkodzi?

**Maciej Białecki**  
Stowarzyszenie  
„Obywatele dla Warszawy”  
maciej@bialecki.net.pl  
www.bialecki.net.pl

**DRZWI OKNA**

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre
- Okna PCV i AL
- Parapety Wew. i Zew.

**PROMOCJA na okna 40%**  
raty - rabaty - sprzedaż - montaż  
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Radzymińska 116  
tel./fax 22 679-23-41,  
600-925-147  
www.drzwiokna.waw.pl

Chłodnym okiem

## Zima

„Zima wszystko przystroiła: pola, drogi, rzędy drzew, białym śniegiem oprószyła, jest bajkowo, jak we śnie” napisał w jednej z fraszek Jan Sztajdynger. Pięknie wyglądają pokryte śniegiem drzewa i rośliny, szczególnie olbrzymie krzewy zimozielone, przykryte jakby puchowymi pierzynami, robią wrażenie czapy śniegu zwisające z dachów i daszków, ciekawie prezentują się wytyczone korytarze na czymś, co kiedyś nosiło nazwę chodników, niczym stalaktyty wyglądają sople lodowe zwisające się ze wszystkich występow, daszków i anten, pod którymi przemykamy z duszą na ramieniu. Rzeczywistość jest tylko trochę romantyczna. Zima z całą bezwzględnością ukazuje wszystkie zaniedbania. Corocznie zaskakuje drogowców. Pierwsze jej dni to permanentny chaos, który udaje się okiełznać dopiero po kilkudniowej przerwie w opadach śniegu. Gdy do opadów śniegu dochodzi duży mróz, rozpoczynają się awarie sieci wodociągowej, przypominając jej dysponentom o pojęciach wymiana i konserwacja. Zima ukazuje tereny niczyje, do których nikt nie chce się przyznać, a tym samym machnąć łopatą. Zima obfituje w wydarzenia dramatyczne, lawiny śnieżne, spowodowane pogodą wypadki drogowe, a także wydarzenia dramatycznie nadzwyczajne jak katastrofa w styczniu 2006 roku na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich, gdzie po zawaleniu da-



chu od nadmiaru zalegającego na nim śniegu zginęło 65 osób, a ponad 170 zostało rannych. To powinno uczyć pokory wobec matki natury i zmuszać do myślenia. Ma też zima swoje plusy. Nie myślę tu o tych wszystkich, którzy uprawiają sporty zimowe, lecz o zwykłych spacerowiczach, którzy tymczasowo nie natykają się na śmiecie i zwierzęce ekskrementy schowane pod warstwą śnieżnego puchu (niestety, to wszystko ujawni się z całą „okazałością”, gdy śniegi spłyną). W potocznym myśleniu mocniejsza zima wybija zarazki, wirusy i insekty. Krótsze w zimę dni powodują, że tęskni się nam za słońcem. Jednym zima utrudnia prowadzenie biznesu, inni w jej wyniku mają sezonową pracę w walce z jej skutkami. Zima jest co roku, raz mocniejsza raz słabsza. W tym roku dokużyła i na razie nie ma zamiaru odpuszczać. Zimą należy przeczekać. Każdy ma na to swój prywatny sposób. Domywy patent mojej żony to mały ogródeczek, w którym prężą się hiacynty i uśmiechają narcyzy. Oby do wiosny.

**Ireneusz Tondera**  
radny Dzielnicy Praga Północ  
Sojusz Lewicy Demokratycznej  
ireneusztondera@aster.pl



# Okna do nieba

Fotografie stu kapliczek, figur i krzyży prawobrzeżnej Warszawy od 7 stycznia można oglądać w sali ekspozycyjnej dawnej Wytworni Wódek „Koneser” przy ul. Żąbkowskiej 27/31 (budynek 36, 1 piętro).



O niezwykłości praskich kapliczek, figur i krzyży świadczy ich mnogość i różnorodność. 7 stycznia, w obecności arcybiskupa Diecezji Warszawsko-Praskiej, Henryka Hosera, otwarta została wystawa fotografii przygotowana przez Muzeum Warszawskiej Pragi Oddział Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, pokazująca bogactwo tych małych obiektów architektury sakralnej na prawym brzegu Wisły, od Białołęki aż po Żerzeń. Nie jest to wystawa zdjęć artystycznych, chociaż takie również tutaj się zdarzają. Fotografie mają raczej wartość dokumentacyjną. Zaprezentowano 100 z 300 zebranych zdjęć i, jak zaznaczają organizatorzy, zbiór ten nie jest jeszcze kompletny.

Wśród pokazanych obiektów znajdują się kapliczki podwózkowe i przydrożne, figury i kapliczki wnękowe, krzyże i kapliczki skrzynkowe. Zaproponowany podział jest umow-

ny, chociaż dla niektórych rejonów pewne formy owych specyficznych „znaków wiary” są bardziej charakterystyczne niż inne.

I tak figury wolnostojące, stanowiące najmniej liczną grupę, znajdują się głównie na terenie Grochowa i przy Wale Miedzeszyńskim. Kapliczki przydrożne są charakterystyczne dla kultury wiejskiej. Stosunkowo niedawno znalazły się w obrębie miasta, należą do nowych osiedli, włączanych stopniowo w obszar Warszawy. Stoją bezpośrednio przy ulicy, albo w ogródkach domów. Bywają jedno- lub kilkukondygnacyjne, z wnękami na dewocjalia, często w kształcie domków zwieńczonych krzyżem.

Kapliczki podwózkowe, najbardziej charakterystyczne dla Starej i Nowej Pragi mają bardzo różnorodne formy, od skrzynkowych, poprzez wnękowe czy domkowe, aż po kompozycje figuralne. Powstawały w ogromnej większości w trudnych czasach okupacji hitlerowskiej. Obok głównego patrona, wizerunku Najświętszej Marii Panny, umieszczane są w nich obrazki i statuetki z podobiznami współczesnych świętych i błogostawionych, np. św. Ojca Pio czy Jana Pawła II.

Kapliczki wnękowe, czyli figury lub mniejsze statuetki umieszczane w niszach elewacji budynków lub w szczytowych partiach domów spotykane są najczęściej na Grochowie, przy Wale Miedzeszyńskim i na Nowej Pradze.

Krzyże przydrożne stanowią często

tradycyjne punkty orientacyjne na przecięciu traktów komunikacyjnych, bądź oznaczają miejsca ważnych (czasem tragicznych) wydarzeń lub stanowiły pamiątkę misji. Stare krzyże, które nie wytrzymały próby czasu, zastępowano nowymi. Obecnie pojawiły się też zupełnie współczesne krzyże na obrzeżach ulic. W ten sposób zachowana jest ciągłość związana z sacrum miejsca.

Wystawa nie prezentuje wszystkich kapliczek, figur i krzyży prawego brzegu. Nie znajdziemy na niej czasem tych najbardziej znanych i przywoływanych. Głównym założeniem ekspozycji było ukazanie niezwykłego bogactwa typów, walorów artystycznych i estetyki owych materialnych form kultu religijnego.

- *Chcieliśmy, przypominając o ich obecności w naszej przestrzeni, zachęcić do pielęgnowania tradycji z nimi związanych, a także do ochrony i dbałości o ich historyczny wygląd* – mówi autorka scenariusza wystawy, Edyta Pasek-Paszowska.

Fotografie pochodzą z różnych źródeł. Część zdjęć, głównie kapliczek Grochowa, pochodzi z inwentaryzacji dokonanej przez pasjonatów tej części Warszawy, Marię i Andrzeja Woźniaków. Barbara Świątek przekazała na wystawę czarno-białe zdjęcia wykonane przez Zygmunta Świątkę w latach 80. Fotografie obiektów konserwowanych muzeum otrzymało od konserwatorów, którzy dokumentowali prace renowacyjne. Reszta fotografii była przygotowywana pod kątem ekspozycji. Nawiązano współpracę z fotografem czasopisma „Miejsca Święte”, Maria-no Caldarella. Poza tym na wystawie prezentowane są zdjęcia Piotra Antoniaka, Krzysztofa Jaszczyskiego, Grażyny Kułakowskiej, Elżbiety Piskorz-Branekowej, Mariusza Sękowskiego, Jacka Wiśniewskiego oraz Kamila Witkowskiego.

- *Chcemy kontynuować dzieło inwentaryzowania praskich kapliczek, ale jest to praca na lata* – mówi Edyta Pasek-Paszowska. - *Liczymy na pomoc mieszkańców Pragi, Białołęki i Targówka.*

Organizatorzy ogłosili konkurs na przedstawienia nie-

znanych jeszcze praskich kapliczek. Konkursowe zdjęcia i dokumentację historyczną za bytków można składać w siedzibie tymczasowej biura Muzeum przy ul. Żąbkowskiej 23/25 do 15 kwietnia 2010 r.

Wystawa pt. „Okna do nieba” w sali ekspozycyjnej Muzeum Warszawskiej Pragi, przy ul. Żąbkowskiej 27/31 w dawnej Wytworni Wódek „Koneser” czynna jest do 30 kwietnia 2010, od środy do soboty, w godz. 11.00 – 17.00.

Joanna Kiwilszo

Hurtownia sztuce i AGD

**KADAR**  
Wszystko do dekoracji wnętrza

OFERUJEMY:  
- SZTUCCE  
- GARNKI  
- PATELNIE  
- NOŻE  
- NOŻYCE  
- PORCELANE  
- I INNE

03-388 Warszawa  
ul. Wysockiego 26 paw.6  
tel./fax. (022) 614-24-92

www.sztuce.sklep.pl

ESKAPAD GEBLACH BIALLETTI

Z tą reklamą 5% rabatu na cały asortyment!

## Światło Cień z Nałęczowa

17 stycznia w Domu Kultury „Zacisze” odbył się wernisaż wystawy malarstwa Anny Panek „Światło Cień”. Urodzona w 1982 roku w Lublinie, absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, ma w swym dorobku dwie wystawy indywidualne „Życie i śmierć” oraz udział w 13 wystawach zbiorowych, m.in. w Krakowie, Janowcu, Szydłowie, Szczepleszynie, Jarosławiu, Cieszynie i Nałęczowie.



Do Domu Kultury „Zacisze” zaprosiła Annę Panek Bogusława Ołowska, także absolwentka Państwowego Liceum Plastycznego im. J. Chęłmońskiego w Nałęczowie.

Prezentowane prace powstały 2 lata temu, w trakcie przygotowywania na Wydziale Malarstwa krakowskiej ASP pracy magisterskiej „Przedmiot w martwej naturze, znaczenie światła i cienia w obrazie” (rozważania) oraz „Światło i cień w martwej naturze” (cykl prac malarskich i fotograficznych). Fotografia służyła jako szkicownik do prac malarskich, wykonywanych klasyczną techniką olej na płótnie. Zestaw 12 obrazów w formacie 100x70cm obejmuje dwie grupy: pierwszą stanowią

pojedyncze, samodzielne martwe natury; druga to kompozycje, łączone w złożone z 4 obrazów przestrzenie.

Z Anną Panek rozmawialiśmy podczas instalowania wystawy.

- **Na większości obrazów dominuje biel, szarość, czerń; na niektórych jest złota poświata...**

- W pracy magisterskiej napisałam, jak traktowany był kolor, światło i cień w dziejach sztuki. Ten blask na moich obrazach można podciągnąć do blasku w średniowieczu, gdy oznaczał światłość boską. Chciałam skonstruować i przeciwstawić sobie dwa światy: światła i cienia, życia i śmierci. Pisząc pracę zastanawiałam się, czy zawsze w malarstwie światło jest odbierane jako dobro, ma wartość pozytywną; a cień, mrok, czarny kolor kojarzy się z wartościami negatywnymi, ze śmiercią? Nie w każdej kulturze kolor czarny oznacza żałobę.

- **Ale kości, szkielety, są na Pani obrazach symbolami śmierci?**

- Tak. To łączy się też z martwą naturą wanitatywną. Ten motyw podejmowali artyści XVI – XVII-wieczni, którzy malowali martwe natury, gdzie znajdowały się przedmioty, mówiące odbiorcy o kruchości, przemijalności życia. To były właśnie czaszki, klepsydry (odmierzające czas), ścięte kwiaty (patrz na nie, mamy wrażenie, że zaraz zwiędną). Spośród tych motywów wybrałam najbardziej znaczące, czyli czaszkę i jajko.

- **Jajko to symbol życia?**

- Patrz na te konkretne przedmioty nie trzeba się wysilać, by znaleźć skojarzenia. Dlatego jajko przedstawia się u mnie w białej przestrzeni, reszta – w ciemnej. Jajko umieszczałam na tkaninie, która

jest symbolem otchłani. Nie chciałam malować klasycznej martwej natury, gdzie układam na przykład jajko i czaszkę na stole. Chciałam je umieścić w abstrakcyjnej przestrzeni.

- **Pani obrazy nie mają tytułów. Czy tę pracę intelektualną zostawia Pani widzom?**

- Właśnie tak. Nie twierdzę, że są jednoznaczne. Myślę, że śmierć niekoniecznie musi być rozumiana negatywnie; możliwe, że jest to początek czegoś nowego, może – lepszego. Nie chcę narzucać swojej koncepcji. Zostawiam to odbiorcy.

- **Nad czym Pani teraz pracuje?**

- Zaczynam nowy cykl prac, którego motywem są zwierzęta – bardziej w stronę cienia, lęku. Nie mogę jeszcze zbyt dużo powiedzieć na ten temat; wiele rodzi się w trakcie pracy.

- **Jaka pora najlepiej sprzyja tworzeniu?**

- Najlepiej pracuje mi się przy świetle dziennym; wtedy kolor wygląda inaczej. Kiedyś nie sprawiło mi trudności, by malować w dzień, potem ten sam wątek kontynuować w nocy. Teraz męczę się przy sztucznym świetle.

- **Jak zaczęła się Pani droga do sztuki?**

- Chyba od zawsze wiedziałam, że chcę się zajmować malarstwem. Wiedziałam, że pójdę do szkoły plastycznej. To było naturalne. Mój ojciec zajmuje się grafiką.

- **Czy marzy się Pani wystawa w jakiejś sławnej galerii?**

- Nie miałam takiego marzenia. W domu, w Nałęczowie, chciałam mieć dobrą pracownię malarską.

- **Dziękuję za rozmowę i życzę, by to marzenie spełniło się jak najszybciej.**

Wernisaż uświetnił koncert zespołu Di Galitzyaner Klezmerim i Olgi Mieliszczuk. Zespół powstał w 1996 roku z inicjatywy trojga studentów krakowskiej Akademii Muzycznej, zafascynowanych muzyką klezmerską i atmosferą ówczesnego Kazimierza. Muzycy: Mariola Śpiewak – klarnet, Grzegorz Śpiewak – akordeon i Rafał Seweryniak – kontrabas występują razem na scenie od 1998 roku. Podczas koncertu, oprócz licznych aranżacji melodii tradycyjnych, artyści zaprezentowali własne kompozycje i utwory, inspirowane muzyką polską. Olga Mieliszczuk zaśpiewała, z towarzyszeniem akordeonu, piosenki żydowskie, cygańskie, bałkańskie oraz tradycyjne pieśni słowiańskie.

Wystawę malarstwa Anny Panek można oglądać do 31 stycznia.

Rozmawiała Zofia Kochan

## nowa gazeta praska

Następna gazeta - 3 lutego

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk EDYTOR Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 strona internetowa - [www.ngp.pl](http://www.ngp.pl)

e-mail dla tekstów - [ngp@ngp.pl](mailto:ngp@ngp.pl)

dla reklam i zdjęć [reklama@ngp.pl](mailto:reklama@ngp.pl)

redakcja: [redakcja@ngp.pl](mailto:redakcja@ngp.pl)

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej

nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515

Paweł 609-490-949

oraz biuro ogłoszeń:

„Marcin” ul. Światowida

róg Ćmielowskiej paw. VIA

tel. 22 423-63-64, 606-969-280





Burmistrz Dzielnicy Białoleka m. st. Warszawy  
 Jacek Kaznowski  
 wraz z Radą i Zarządem  
 Wydział Kultury  
 Proboszcz Parafii Św. Jakuba Apostoła

mają zaszczyt zaprosić  
 na koncert

# "Muzyka europejskiego baroku"

w wykonaniu Zespołu

## "Le Passioni dell' anima"

w składzie:

Kamila Koczywās, Marcin Sochan – skrzypce barokowe  
 Maciej Łukaszuk – wiolonczela barokowa  
 Anna Kowalska - teorba  
 Jakub Dmeński - klawesyn

który odbędzie się w dniu

**31 stycznia 2010 roku o godz. 19.00**

w Kościele pw. Św. Jakuba Apostoła w Tarchominie  
 przy ul. Mehoffera 4



Burmistrz Dzielnicy Białoleka m. st. Warszawy  
 Jacek Kaznowski wraz z Radą i Zarządem  
 Białolecki Ośrodek Kultury  
 Wydział Kultury

mają zaszczyt zaprosić na koncert



# NA BALU U KSIĘCIA ORŁOWSKIEGO

czyli

## przeboje operowe i operetkowe z humorem

w wykonaniu solistów wiedeńskiej organizacji kulturalnej

„PASSION ARTISTS”

SABINA ZAPIÓR – *sopran*  
 ROMUALDA SUCHOCKA – *mezzosopran*  
 MIN JE JANG – *tenor*  
 CZESIAW NAPIORKOWSKI – *baryton*  
 OKSANA SVEKLA – *fortepian*

który odbędzie się w dniu

**12 lutego 2010 roku o godz. 19.00**

w Białoleckim Ośrodku Kultury przy ul. Van Gogha 1

Odbiór bezpłatnych zaproszeń od dnia 25 stycznia 2010 roku w Wydziale Kultury dla Dzielnicy Białoleka,  
 ul. Modlińska 197, II p. pok. 240C, tel. 22 51 03 104 oraz w Białoleckim Ośrodku Kultury ul. Van Gogha 1,  
 tel. 22 614 66 56

